Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III. W.

Rok XIII. Kraków, piątek 6 czerwca 1930 Nr. 146

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe.

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Kryzys gospodarczy, a sądy

Kraków, 5 czerwca.

Statystyka wykazuje, że okrągło 15 proc. wystawionych weksli idzie u nas do protestu i że w ciągu r. 1929 zaprotestowano ogółem weksli na zastraszającą sumę przeszło 1 miljarda złotych. Cyfry te, które słusznie przywykliśmy uważać za wyraz ostrego nasilenia kryzysu gospodarczego, wskazują jednak jeszcze na coś innego, dowodzą bowiem, jak dalece zawiódł w tym krytycznym okresie wymiar sprawiedliwości. Przecież weksel z natury swej uchodzi w życiu gospodarczem normalnie jako najlepsza gwarancja terminowej zapłaty długu i jak długo tę funkcję surogatu gotówki rzeczywiście spełnia, tak długo rola jego w życiu gospodarczem jest nader cenna w dziedzinie kredytu krótko-terminowego tj. obrotowego. Tym czasem u nas od dłuższego czasu niestety zatracił się ten charakter weksla jako surogatu gotówki i stało się to już zjawiskiem masowem, że weksle wystawia się odrazu z pełną świadomością, iż dopuści się je do protestu. Nie ulega wątpliwości, że takie świadome działanie na szkodę wierzycieli nie byłoby możliwem a w każdym razie nie przybrałoby tak masowego charakteru, gdyby dłużnik musiał liczyć się z tem, że niezapłacenie weksla pociągnie za sobą w krótkim czasie egzekucyjne ściągnięcie długu wraz z kosztami. Niewątpliwie, gdyby dłużnik wystawiając weksel miał świadomość konsekwencyj niezapłacenia go, nie bylibyśmy obecnie świadkami tej masowej fali protestów, której następstwem jest całkowite poderwanie w społeczeństwie kredytu.

Jeżeli u nas jest inaczej i jeśli każdy umiejący się podpisać bez zastanowienia zaciąga długi wekslowe, to przyczyną tego jest długotrwałe przewlekanie się sprawy w sądzie, poczem znowu na przeprowadzenie egzekucji czekać trzeba długie miesiące. Rzeczą ogólnie znaną jest, że rozprawy wyznaczone są na szereg miesięcy naprzód, tak, iż zanim sprawa będzie ukończona, często dłużnik, pozbywa się tej reszty uchwytnego majątku, którą jeszcze posiadał. Ta przewlekłość postępowania sądowego daje także zresztą niesolidnym dłużnikom sposobność do wykorzystania przepisów o postępowaniu układowem, którego to dobrodziejstwa sądy nazbyt łatwo udzielają, tak iż w rezultacie dłużnik taki, chowając się za ten pancerz, drwi sobie z wierzyciela i z łatwością zmusza go do daleko idących ustępstw.

Skutki takiego fatalnego stanu rzeczy sięgają głębiej, niż się to wydaje. Rzecz jasna, że wierzyciele poniósłszy na przyjmowaniu weksli dotkliwe straty, tracą wiarę w skuteczność weksla jako gwarancji terminowej zapłaty i bądźto odmawiają przyjmowania weksli za towar, żądając zapłaty gotówką, co niejednego kupca stawia w bardzo ciężkiem położeniu, bądź też, przyjmując weksle w stosunkach kredytowych, przesiewają materjał wekslowy z ogromną ostrożnością, a udzielając kredytu, doliczają do procentów premję za ryzyko. W ten sposób poderwanie czynnika zaufania w obrocie gospodarczym pociąga za sobą z jednej strony zmniejszenie możliwości zbytu towarów a z drugiej strony podraża znacznie koszta kredytu. Temu to brakowi zaufania wszakże głów nie przypisać należy, że gdy wszędzie zagranicą panuje nadmiar pieniądza a stopa procentowa wynosi 3—6 proc. rocznie, to u nas wynosi ona niewiele mniej *miesięcznie!* Jak ta drożyzną kredytu odbić się musi na naszem życiu gospodarczem i w o ile gorszych warunkach je stawia niż zagranicą, jest rzeczą oczywistą.

Dalsza konsekwencja powolnego wymiaru sprawiedliwości występuje w dziedzinie tak dziś dla Polski aktualnej, jak kredyty zagraniczne. Jeżeli obecnie konstatujemy ubytek walut w Banku Polskim i jeżeli uzyskanie kredytu towarowego zagranicą przedstawia dla obywatela polskiego tak znaczne trudności to w dużej mierze tę niechęć do udzielania kredytu do Polski przypisać należy właśnie znanemu dobrze zagranicą faktowi ogromnej przewlekłości wyegzekwowania w drodze sądowej wierzytelności w Polsce i nazbyt wielkiej łatwości uzyskania przez dłużników ochrony postępowania układowego

Z ujemnych stron tego stanu rzeczy zdają sobie częściowo sprawę czynniki sądowe i broniąc się przed składaniem na nie winy powolnego wymiaru sprawiedliwości, powołują się na ogromny wzrost ilości spraw w sądach i na swe przeciążenie pracą. Tłumaczenie to jest istotnie słuszne, ale też wina trafia nie sędziów, którzy nieraz z największem poświęceniem się pracują ponad swą możność, lecz trafia ona te czynniki, w których rękach leży zarząd aparatu sądowego i które widocznie nie zdając sobie sprawy z katastrofalnych konsekwencyj tego stanu rzeczy, literalnie nic nie czynią, by aparat sędziowski dostosować do zwiększonych agend i odpowiednio go powiększyć. Co więcej, znane są przecież wypadki że w wielu sądach przez szereg miesięcy nie obsadza się wakujących stanowisk sędziowskich, tak iż ludność na łamach prasy domagać się musi wyznaczenia jej szafarza sprawiedliwości! Są to wypadki tak absurdalne, że trudno znaleść odpowiednie określenie dla scharakteryzowania ich.

Z upadkiem wymiaru sprawiedliwości zatraca się poczucie praworządności, które wszakże jest niezbędną podstawą normalnego życia gospodarczego. „Iustitia fundamentum regnorum" — to nietylko teoretyczna dewiza, ale żywa rzeczywistość. Dlatego też powoływanie się zarządu sprawiedliwości na konieczność oszczędzania na trudną sytuację budżetową nie jest w tym wypadku żadnym argumentem. Gdyby państwo u nas nie było się podjęło spełniania różnych funkcyj, które do niego nie należą i od których dzisiaj mimo wysiłków w tym kierunku nie może się uwolnić, to znalazłyby się jednak fundusze na przyjęcie jeszcze kilkuset sędziów i państwo mogłoby należycie spełnić tę funkcję, która niewątpliwie do niego należy — prawidłowy i szybki wymiar sprawiedliwości! Zamiast na budowę niekoniecznych fabryk państwowych, trzeba było przeznaczyć kilkanaście miljonów na potrzeby sądownictwa, a nie byłoby tych skarg na przewlekłość postępowania sądowego jakie zewsząd słyszymy.

Nie tylko zresztą niedostateczne uposażenie sądownictwa, ale i liczne wady i luki naszego ustawodawstwa są przyczyną obserwowanego obecnie pogorszenia się solidności w społeczeństwie. Krytyczne czasy obecne odsłoniły wiele braków w naszem ustawodawstwie i wywołały konieczność wielu zmian tego ustawodawstwa. Jakżeż jednak można myśleć o przeprowadzeniu tych zmian lub o usunięciu tej pstrej mozaiki, jaką obecnie — po 12 latach bytu politycznego — przedstawia ustawodawstwo sądowe, różne w każdej dzielnicy, skoro aparat ustawodawczy nie funkcjonuje już od dłuższego czasu wskutek walki politycznej między rządem a sejmem?

W rzędzie środków walki z przesileniem gospodarczem wskazane wyżej postulaty usprawnienia wymiaru sprawiedliwości i reformy ustawodawstwa gospodarczego zajmują jedno z pierwszych miejsc. To też widoczne niestety niedocenianie wagi tych problemów przez czynniki decydujące w dużej mierze przeszkadza procesowi przezwyciężania kryzysu i uzdrowienia organizmu gospodarczego.

Dr. B. S.

Mahometanie solidaryzują się z Gandhim

Bombaj, 4. 6. PAT. Wczoraj wieczór ludność mahometańska urządziła manifestację sympatji dla Gandhiego. Ulicami miasta przeszedł olbrzymi pochód, w którym wzięło udział kilka dziesiąt tysięcy osób. Postanowiono trzymać się programu Hindusów, względnie kongresu indyjskiego. Uchwalono rezolucję wzywającą Mahometan do udziału w ruchu Gandhiego przez uchylanie się od obywatelskiego posłuszeństwa i bojkot towarów angielskich.

* * *

Londyn, 4. 6. PAT. „Times" donosi z Peszawaru, że oddział tubylców napadł na dwóch szoferów, w odległości kilku kilometrów od Peszawaru. Tubylcy zamordowali szoferów, poczem podpalili samochód i ciała szoferów rzucili w płomienie.

Sprawa Sciany Płaczu na komisji mandatowej

Luke udziela wyjaśnień...

Genewa. 4. 6. ŻAT. Na dzisiejszem przedpołudniowem posiedzeniu komisji mandatowej omówiona została kwestja Sciany Płaczu. Rozpatrywano mianowicie kwestję, w jakim stopniu incydent przy Scianie Płaczu przyczynił się do wybuchu rozruchów Członkowie komisji informowali się o przebiegu zajść przy Scianie Płaczu, poczynając od wydarzeń w Sądnym Dniu w 1928 roku aż do demonstracyj przy Scianie Płaczu w dniach 15 i 16 sierpnia ub. r. Odpowiedzi na pytania zadawane przez członków komisji udzielał sekretarz cywilny rządu palestyńskiego, Luke.

14. Kongres przyjaciół Ligi zajmie się sprawą palestyńską

Genewa, 4. 6. ŻAT. W dniu jutrzejszym odbędzie się tu otwarcie 14 kongresu międzynarodowego związku stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów, Na porządku dziennym znajduje się m. in. sprawa zgłaszania petycyj mniejszościowych do Ligi Narodów oraz *kwestja palestyńska.* W sprawie palestyńskiej została już nadesłana rezolucja związku przyjaciół Ligi Narodów z Palestyny, Anglji i Argentyny.

W skład delegacji palestyńskiej na Kongres wejdzie burmistrz Tel Awiwu Dizenhoff, Leo Motzkin, Dr Harari i dr. Feinberg. Kongres rozpatrzy m. in. rezolucję delegacji belgijskiej w sprawie zmiany składu komisji mandatowej Ligi Narodów.

—o—

Warszawa. 4. 6. ŻAT. Centralny Komitet Sjonistyczny donosi, że na poniedziałek została wyznaczona demonstracja protestacyjna żydostwa warszawskiego.

Petycja o zwołanie Senatu doręczona Prezydentowi Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6. Sin. Dziś w południe zostało złożone w kancelarji cywilnej Prezydenta Rzeczypospolitej następujące pismo: **Ponieważ zarządzeniem p. Prezydenta z dnia 21 maja br. zwołana została sesja Sejmu bez równoczesnego zwołania sesji Senatu, co jest sprzeczne z duchem konstytucji oraz z dotychczasową praktyką prawno-konstytucyjną, przeto zwracamy się do p. Prezydenta z żądaniem zwołania zgodnie z art 25 i 37 ustawy konstytucyjnej sesji nadzwyczajnej Senatu.**

Następuje 38 podpisów senatorów, należących do centrolewu.

—

Gen. Składkowski obejmuje urzędowanie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6. Sin. Dziś o godz 10 rano w sali ministerstwa spraw wewnętrznych nastąpiło pożegnanie ustępującego ministra i przywitanie nowego. Minister Składkowski wystosował do wszystkich urzędników administracji następujący okólnik: Witam panów Współpracę naszą oprzemy na dwóch czarnych zasadach: **1) Całkowita, osobista odpowiedzialność przełożonych za wydane rozkazy i polecenia, 2) Osobista odpowiedzialność podwładnych za ścisłe wypełnianie otrzymanych rozkazów. Zakazuję jakichkolwiek życzeń z powodu mego powrotu do pracy w administracji. Wyrazem tej łączności ideowej ma być wytężona praca. Ze swej strony obiecuję ja panom Miernikiem natężenia pracy zarówno panów jak i mojej będą jej wyniki w terenie.**

Zwrot do ery Switalskiego

Warszawa, 4. 6. Sin. Znajdujący się na kuracji były wojewoda warszawski Jaroszewicz powraca w najbliższych dniach do Warszawy i obejmie z powrotem stanowisko wojewody, natomiast wojewoda Kawecki wraca na stanowisko naczelnika wydziału bezpieczeństwa publicznego. W ten sposób następuje zupełne „wyprostowanie linji" i powrót do stanu jaki był za rządów Świtalskiego.

Szczegóły ekscesów antypolskich w Kownie

Gdańsk 4. 6. PAT. Dzisiejsza „Baltische Presse" zamieszcza relacje przybyłego ostatnio do Gdańska naocznego świadka niedawnego pogromu ludności polskiej w Kownie. Informator „Baltische Presse" podkreśla, że także i obecny rząd litewski, idąc w ślady rządu Waldemarasa, usiłuje odwrócić uwagę od coraz bardziej zaostrzających się sprzeciwów wewnętrznych i zwrócić się w kierunku zewnętrzno politycznym oraz na sprawę mniejszości narodowej na Litwie. Ilekroć tylko zaostrzy się na Litwie przesilenie gospodarcze, wówczas niezwłocznie przychodzi do zajść na granicy polsko-litewskiej, oraz do spontanicznych wykroczeń przeciwko zamieszkującej Litwę mniejszości i mieszkającym w Kłajpedzie Niemcom, przeciw Żydom kowieńskim, lub jak ostatnio — przeciw Polakom. Wszystkie te zajścia noszą wyraźne piętno prowokacji i wywołują w kraju zaniepokojenie i wrzenie, wykorzystywane następnie przez rząd do celów wewnętrzno i zewnętrzno politycznych. Ponieważ właśnie w ostatnim czasie trudności wewnętrzno-polityczne, na jakie natrafia rząd Tubelisa, znacznie się zaostrzyły, a sytuacja gospodarcza przybrała niebezpieczny charakter, przeto z całą pewnością należało oczekiwać, iż w najkrótszym czasie zajdą jakieś wydarzenia, mające na celu odwrócenie uwagi ogólnej w innym kierunku. Istotnie — rząd litewski wyzyskał sprawę wypadków w Dmitrówce, położonej na terytorjum polskiem, do wysłania noty do Ligi Narodów oraz do zorganizowania masowych antypolskich demonstracyj. **Schemat tych demonstracyj był taki sam, jaki stosowano już kilka krotnie przeciwko Żydom i Niemcom.** Policja kowieńska zwerbowała szereg wyrostków, którym **płaciła po 5 litów dziennie**, i którym nakazała urządzać demonstracje przed polskiemi przedsiębiorstwami i zakładami. Odpowiednia ilość demonstrantów znalazła się niezwłocznie zachwycona nagrodą pieniężną, napadając na polskie księgarnie, dzienniki, szkoły itp **Policja interwenjowała napozór. Wszędzie zjawiała się za późno, gdy demonstranci dokonali już dzieła zniszczenia.** Najbardziej oburzającym — kończy informator „Baltische Presse" — był fakt, iż demonstranci po pogromie Polaków udali się do prezydenta ministrów Tubelisa, **który z balkonu dziękował im za ich patrjotyzm.**

—

Dla oczyszczenia krwi pijcie rano przez kilka dni z rzędu szklankę naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka Józefa"**. Stosowana przez bardzo wielu lekarzy woda **„Franciszka Józefa"**, wzmacnia żołądek, reguluje trawienie, poprawia stan krwi, uspakaja system nerwowy, dając zdrowie całemu organizmowi i jasność umysłu. **947p**

Harry Snell odznaczony

Londyn. 4. 6. (ŻAT) Wśród odznaczonych z okazji dzisiejszych urodzin króla jest pos. Harry Snell, który otrzymał komandorję orderu Imperjum Bryt., jedno z najwyższych odznaczeń Pozostali członkowie komisji Shawa nie otrzymali odznaczeń.

* * *

Wiedeń. 4. 6. PAT. „Neues Wiener Tageblatt" donosi z Jerozolimy, że dowodem naprężenia w Palestynie jest fakt, iż po raz pierwszy od czasów okupacji (? — Red) **wielki rabin Palestyny odmówił udziału w oficjalnej uroczystości urodzin króla angielskiego.**

Katastrofa w Montereau spowodowana przez zbrodniczy zamach

Montereau 4. 6. PAT. Trzej rzeczoznawcy, wyznaczeni przez prokuratorję dali opinję stwierdzającą kategorycznie, iż przyczyną katastrofy kolejowej, jaka miała miejsce w ubiegłą niedzielę, był sabotaż.

Heimwehra dalej grozi

Wiedeń, 4. 6. PAT. Wczoraj wieczór odbyły się w Wiedniu trzy zgromadzenia Heimwehry, na których przywódcy przedstawili swoje programy, atakując przytem kanclerza Schobera za jego ustępliwość wobec zagranicy. Major Fey oświadczył: Mamy prawo chwycić w swoje ręce władzę w państwie, jeżeli parlament i rząd nie pójdą naszą drogą. O sposobach objęcia władzy nie trzeba dzisiaj jeszcze mówić. Sposoby te będą zależały od stosunków w państwie.

Gabinet rzeszy radzi nad sanacją finansów

Berlin 4. 6. PAT. Gabinet Rzeszy na odbytem wczoraj, pod przewodnictwem kanclerza Brüninga posiedzeniu, obradował poza północ nad projektami ministra pracy w sprawie reformy ustawy o ubezpieczeniu od bezrobocia. Propozycje ministra zostały przyjęte. Na posiedzeniu tem gabinet Rzeszy przeprowadził szczegółową dyskusję nad wnioskami, dotyczącemi uzdrowienia finansów państwa, a w szczególności nad redukcją wydatków.

Rząd sowiecki a Komintern

Berlin. 4. 6. PAT. Z Moskwy donoszą, że zastępca komisarza spraw zagranicznych, Litwinow odbył z ambasadorem niemieckim v. Dirckmannem dłuższą konferencję, w toku której poruszone zostały zarzuty Niemiec przeciwko ostatnim wystąpieniom Kominternu, na terenie Rzeszy niemieckiej Chodziło tu o poruszaną już w rozmowach urzędu spraw zagranicznych Rzeszy, z ambasadorem sowieckim Krestyńskim, sprawę rozwiązania czerwonej gwardji komunistycznej w Niemczech, co spotkało się ze strony Kominternu z bezwzględnym protestem. Litwinow oświadczył że sowieckie czynniki urzędowe nie mają nic wspólnego z propagandą komunistyczną, jakoteż z wystąpieniami partji komunistycznej w granicach Rzeszy niemieckiej. Prasa niemiecka wyraża wątpliwość, czy wobec takiego stanowiska rządu sowieckiego, niemiecko-sowieckie rokowania gospodarcze będą mogły być kontynuowane.

Oficerowie japońscy w Warszawie

Warszawa, 4. 6. PAT. Wczoraj wieczór przybyli do Warszawy przedstawiciele armji japońskiej, celem zapoznania się z polskiemi urządzeniami wojskowemi, organizacją i wyszkoleniem wojska. W skład delegacji wchodzą podpułkownicy japońskiego sztabu generalnego pp. Nakano, Numato, Haszimoto i majorowie pp. Imamuro, Kawamuro i Ucki.

Na horyzoncie żydowskim

Znamienny głos angielski o sesji komisji mandatowej

Londyn, 4. 6. ŻAT. Tygodnik „Sunday Referee" zamieszcza artykuł wstępny o obecnej nadzwyczajnej sesji komisji mandatowej. Nie przypuszczamy, pisze autor artykułu, aby komisja mandatowa posiadała dość siły i zmysłu sprawiedliwości dla rozwiązania tak skomplikowanego zagadnienia, jakiem jest sprawa mandatu palestyńskiego. Należy się raczej spodziewać rekapitulacji jej słabych, ujemnych, nietwórczych i niebudujących uchwał, z powodu których komisja stała się przedmiotem międzynarodowej pogardy. Pożałowania godnym jest fakt, że rząd brytyjski nie ogłosił bardziej przejrzystego oświadczenia o swych zamiarach w polityce palestyńskiej i poprzestał na ostatniej „Białej Księdze". Mgliste stanowisko, zajęte przez rząd JKMości w tej księdze wprowadzić może w błąd zarówno Żydów jak i Arabów, którzy nabrać mogą przekonania, iż naród brytyjski postanowił przebywać po obu stronach przegrodzenia". Lecz naród nasz życzy sobie, aby w Palestynie panował spokój i bez względu na wszelkie antagonizmy rasowe i polityczne. Im prędzej zadanie to zostanie zrealizowane, tem lepiej będzie dla stron obu.

Co oświadczył sir Drummond mufftiemu?

Nowy Jork 4. 6. ŻAT. „New York Times" zamieszcza następującą depeszę swego korespondenta genewskiego: Przed opuszczeniem Genewy na swej drodze powrotnej do Palestyny naczelny mufti Jerozolimy Hadż Amin el Huseini odbył dłuższą rozmowę z generalnym sekretarzem Ligi Narodów sir Eric Drummondem i innymi wyższymi urzędnikam Ligi Narodów. Jak donoszą, przedstawiciele Ligi Narodów oświadczyli mufti'emu jerozolimskiemu, *iż rokowania z Ligą Narodówmogą być prowadzone jedynie za pośrednictwem rządu brytyjskiego i że Liga Narodów w żadnych sprawach nie może podjąć żadnej interwencji. Stała Komisja Mandatowa jest upełnomocniona do zapoznania się z sytuacją i oceny polityki władzy mandatowej.*

Ponowna głodówka więźniów politycznych w Palestynie

Jerozolima 4. 6. ŻAT. Komitet centralny towarzystwa „Czerwona Pomoc" wystosował w imieniu 43 więźniów politycznych, pdezbywających w więzieniu jerozolimskem, list otwarty do wysokiego Komisarza Palestyny sir John Chancellora. Komitet donosi, że więźniowie polityczni w więzieniu jerozolimskiem ponownie ogłosili strajk głodowy. Przed pewnym czasem więźniowie ci ogłosili głodówkę, która przerwana została po 10 dniach skutkiem zapewnień dra Magnesa w imieniu komitetu więziennego rządu palestyńskiego, iż dwaj arabscy więźniowie polityczni, którzy mieli być wysłani na roboty ciężkie, pozostaną w więzieniu jerozolimskiem. Nadto przyrzeczono, iż zaprowadzony zostanie specjalny regulamin więzienny dla więźniów politycznych. Lecz rząd, oświadczają autorzy listu, swych przyrzeczeń nie dotrzymał, wobec czego więźniowie jerozolimscy ogłosili strajk głodowy, do którego przystąpili więźniowie z Akko.

Departament spraw zagranicznych USA. bojkotuje Żydów?

Waszyngton 4. 6. ŻAT. W czasie debaty w Kongresie amerykańskim nad ustawą o klasyfikacji urzędników w służbie zagranicznej członek kongresu Fiorela Lagardio oświadczył, iż departament dla spraw zagranicznych bojkotuje Żydów. P. Lagardio zaznaczył, iż znane mu są wypadki, kiedy departament nie zatwierdził szeregu kandydatów Żydów, mimo złożenia przez nich egzaminów w sposób zupełnie zadawalający. Kilku członków kongresu usiłowało bronić departamentu, zaprzeczając jakoby były czynione różnice na niekorzyść Żydów, lecz p. Legardio wysuniętego przezeń zarzutu nie cofnął.

Tragedja bezrobotnych emigrantów żydowskich

Gdańsk, 4. 6. ŻAT. W ubiegłym tygodniu 18 bezrobotnych Żydów zamierzało przejść granicę polsko-niemiecką w pobliżu miejscowości Miechol (okręgu Kempno) celem poszukiwania pracy w Niemczech. Pewien osobnik wziął od każdego z bezrobotnych większą sumę pieniężną tytułem zapłaty za przeprowadzenie przez granicę, lecz gdy wszyscy znaleźli się już w pasie neutralnym, osobnik ów znikł. Nie wiedząc co mają czynić, robotnicy rozpierzchli się w różnych kierunkach. Zauważył to funkcjonarjusz polskiej służby pogranicznej, który kilkakrotnie wystrzelił. Jeden z bezrobotnych znalazł śmierć na miejscu. Nazwisko zabitego nie zostało stwierdzone.

Chłopi ukraińscy podpalają kolonję żydowską

Moskwa, 4. 6. ŻAT. W tych dniach okoliczni chłopi ukraińscy podpalili budynki kolonisty żydowskiego z kolonji kolektywnej Ignulec w okręgu krzyworóskim. Czyn ten został popełniony z pobudek zemsty za to, że koloniści żydowscy odmówili wystąpienia z kolektywu, przez to zachęcają, zdaniem chłopów, rząd sowiecki do kontynuowania swej polityki kolektywizacyjnej w tym okręgu. Chłopi ukraińscy ostrzegali niedawno kolonistów żydowskich, iż zemszczą się na nich, jeśli nie wystąpią z kolektywu. Koloniści żydowscy znoszą również inne szykany ze strony chłopów. I tak w tych dniach chłopi zagnali swe bydło na pola kolonistów żydowskich. Miał również miejsce szereg innych starć kolonistów z chłopami na tem tle.

Prezes sowietu usunięty za grzechy ojca

Moskwa 4. 6. ŻAT. Prezes sowietu w Proskurowie D. Szpilko usunięty został z tego stanowiska, gdyż okazało się, że jest on synem „szecheta".

Kurs literatury żydowskiej na uniwersytecie w Bostonie

Boston 4. 6. ŻAT. Z ogłoszonych obecnie danych wynika, iż na kurs literatury żydowskiej przy uniwersytecie w Bostonie regularnie uczęszczało 165 studentów. Jak wiadomo, jest to pierwszy tego rodzaju kurs na uniwersytecie amerykańskim. Wśród studentów przeważali adwokaci i lekarze, przyczem większość słuchaczy stanowiły kobiety. W okresie półrocznym tego kursu wykładali: dr Henri Danew, wnuk słynnego poety amerykańskiego Henri Longfelow, który wygłosił kilka wykładów o „Dramacie żydowskim" oraz lice Stown Blackwell, znana przywódczyni emancypacji kobiet w Ameryce oraz tłómaczka Bialika, która wykładała o poezji żydowskiej. Ponieważ instruktor kursu dr. Robak udaje się na pewien czas do Europy, kurs literatury żydowskiej został na ten czas przerwany.

POPIS MUZYCZNY UCZNIÓW PROF. E. KLAPHOLZA

Twórczość pedagogiczna prof. Klapholza odbiega daleko poza zwykłe szablony nauczania muzyki. Plastyka, wizjonerja, błyskotki techniczne, to wszystko usunięte zostało na ostatni plan; technika jest u uczniów prof. Klapholza tylko środkiem, dzięki któremu interpretacja utworów tem pięknej się uwydatnia. Dlatego też zrozumienie kompozycyj wykonanych na ostatnim popisie, było nad zwyczajne nawet u małych dzieci. Wszyscy uczniowie, tak skrzypkowie jak pianiści, grali z ogromnym temperamentem, co jest rzeczą rzadką u uczniów wogóle. Niezmąconą radość słuchacza powiększa jeszcze zupełne opanowanie techniczne każdego utworu u wszystkich uczniów. Można żywić uzasadnioną nadzieję, że z tego wspaniałego narybku muzycznego wyrosną kiedyś dojrzali i poważni muzycy. Prof. Klapholz prowadzi swych uczniów nalepszą drogą do celu.

K. F.

GUSTI SCHIDLOF

Śpiewający rysunek

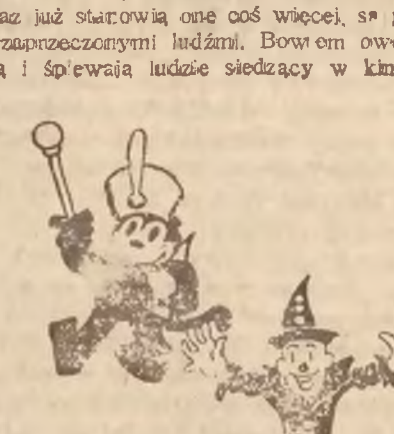
Nikt mnie przekona mnie że niema na świecie żadnych czarów, ani czarodziejstw. Nie jestem bynajmniej przesądny — o tyle tylko że mówię „Na psa urok", kiedy zdarza mi się coś przyjemnego, przyczem oczywiście stukam w drzewo, dalej że przy kabale wierzę tylko w pomyślną część wróżby, że odczuwam lekki niepokój, kiedy czarny kot przeleci mi przez drogę. Ale w czary wierzę święcie. To co ja czarami nazywam, określają zapewne inni ludzie jako technikę lub wynalazczość, lecz dla mnie przedmioty te, jako niepojęte, są cudami i dlatego czarami je nazywam.

Poważne czary zwykły wywierać na mnie wpływ przygnębiający. Bardziej zajmują mnie wesołe cuda. Jednym z najładniejszych jest śpiewający rysunek.

W Nowym Jorku mieszka człowiek który jest zawodowym czarodziejem. Jest on prawdziwym czarodziejem, chociaż on sam podaje się poprostu za skromnego rysownika. Nazywa się Max Fleischer. On to jest autorem porywających filmów rysunkowych „Paramountu".

Kilka małych, śmiesznych ludzi i kilka nader ciekawych zwierząt dokazują najdziwniejszych sztuk ze sobą oraz z całym otaczającym ich światem. Znamy ich przecież: to Koko i jego kotek, oraz ich liczni towarzysze z których przygód śmiejemy się ustawicznie do łez.

Owe filmy były do niedawna tylko rysunkowemi filmami. Dla tych, którzy wiedzą jak się te filmy robi — nie są one naturalnie, żadnemi cudami. Ale teraz już stanowią one coś więcej, są prawdziwymi, niezaprzeczonymi ludźmi. Bowiem owe rysunki mówią i śpiewają ludzie siedzący w kinie mogą je



śpiewać wraz z nimi. To samo jest już ładne, że można śpiewać wraz z nimi. Przy refrenie słowa są napisane pod tekstem i można się wcale nie obawiać że się zaśpiewa fałszywe słowo na fałszywem miejscu, gdyż tańczące serduszko albo skacząca kulka padnie zawsze na te sylabę, którą właśnie trzeba zaśpiewać. Cóż może być łatwiejszego?

Ale to nie jest rzeczą najważniejsza. Czarodziejstwo i cudowność fantazji polegają na sposobie zachowania się narysowanych figurek, ludzi zwierząt, kwiatów. W jednej z owych piosenek — o starej jabłoni — zabawny człowieczek, śpiewając wyznaje miłość równie zabawnej pannie. Wręcza on jej bukiet kwiatów, które nagle zmieniają się w główki i dziwnie dziecięcemi głosikami wyznają wraz z nim swą miłość. I kiedy mówi, że ukochanej serce swe składa w ofierze, widzimy, że istotnie wyjmuje on swe serce z piersi, które swym głosem przyłącza się do chóru.

Czegóż nie wyprawiają te narysowane i śpiewające malutkie stworzonka! Niema dla nich nic niemożliwego. Czarodziej Max Fleischer daje swym małym bohaterom pięści, za pomocą których potrafią oni rozbijać i rozciągać domy, by zmienić je w litery, lub odwrotnie. Bohaterowie tych filmów przeżywają przygody, o jakich nie marzy się w najfantastyczniejszych baśniach. Konie drzewa, cowboys, rewolwery, słonie, fale, stoły, szklanki, krokodyle — wszystko co żyje i nie żyje, wszystko zmienia się z błyskawiczną szybkością, staje się samodzielnem, pełnem takiej pustoty i porywającego szaleństwa, że od śmiechu i podziwu traci się oddech.

Po zobaczeniu i usłyszeniu jednego z owych śpiewno-rysunkowych filmów Maxa Fleischera jest się szczęśliwym okrągłe 24 godziny. Kto tego potrafi dokonać, jest z pewnością czarodziejem i dlatego jest rzeczą zrozumiałą czemu jestem święcie przekonany o tem że śpiewający rysunek jest niezaprzeczalnem czarodziejstwem.

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM.

Tardieu odpowiada Mussoliniemu

Onegdaj wygłosił Tardieu w Dijon mowę, która ma wielką doniosłość nietylko dla wewnętrzno-politycznej sytuacji Francji, ale napewno odbije się też głośnem echem zagranicą. Przedewszystkiem zawiera ta mowa ofertę pod adresem radykałów. Czem jest większość? — pytał Tardieu. Czy ona jest celem sama dla siebie, czy jest środkiem do przeprowadzenia programu? Radykali wyznawali dotychczas zasadę, że jedynie ważną rzeczą jest program, atoli nie stosowali się do tej zasady, gdyż zarzucali programowi rządu tylko to, że gabinet przywłaszczył sobie ich program. Nie można przypuszczać, że to jest powodem opozycji radykałów, a raczej szukać należy właściwych motywów w ich polityce, oscylującej między poparciem socjalistów a polityką koncentracji. Tardieu zaakcentował, iż w każdej chwili gotów jest przyjąć radykałów do swego gabinetu lub do swej większości.

Przechodząc do polityki zagranicznej, zaznaczył Tardieu, że gabinet stanowczo prowadzi rozpoczętą przed sześciu laty *pokojową politykę Brianda*, nie zaniedbując przytem konieczności zabezpieczenia kraju i obrony kraju. Rząd przeprowadził jednoroczną służbę wojskową, zgodził się na trzy i pół miljardów dla wzmocnienia granic i uzupełnił materjał wojenny wyczerpany wojną w Marokku i powstaniem w Syrji. Francja chce pokoju, ale pokoju opartego na równowadze sił i solidnej organizacji świata zapomocą postępowania rozjemczego i drogą gospodarczej i umysłowej współpracy narodów. Francja chce pokoju, a więc świadoma jest tego, że gdyby wyłoniły się niespodziewane trudności, będzie wówczas zupełną panią swych sił. Zresztą Francja jest teraz w tak szczęśliwem położeniu, że może sobie pozwolić na zupełny spokój i nie potrzebuje reagować na żadne zbyt głośne pobrzękiwanie szabelką, które od czasu do czasu w Europie się rozlega. Zwrot ten jest wyraźnie skierowany przeciwko ostatnim mowom Mussoliniego.

W ostatniej części swej mowy rozwinął Tardieu swój dalszy program. Zdaniem jego, nowoczesne państwo nie znalazło jeszcze ostatecznej dla siebie formy, gdyż wyłoniły się dla niego w ostatnich czasach nowe zadania, do których nie było przygotowane. Utworzyły się rozmaitego rodzaju reprezentacje interesów, która usiłują wpływać na państwo. Jest więc rzeczą konieczną, odgraniczyć władzę państwa od tych ugrupowań oraz konieczną jest rzeczą, ściśle oznaczyć granicę wpływów tych ugrupowań na państwo.

Mowa Tardieu'a aczkolwiek przerywali ją młodociani kameloci z „Action Francaise", wywarła bardzo duże wrażenie.

Zwycięski pojedynek MacDonalda z Baldwinem

W Izbie gmin postawił onegdaj Baldwin wniosek, by wybrać komisję, któraby informowała parlament i opinję publiczną o wszelkich umowach między państwami, posiadającemi silne floty. Komisja ta miałaby prawo przesłuchiwania osób i badania dokumentów. Tego rodzaju metoda wydała w Stanach Zjednoczonych bardzo dobre rezultaty i dlatego powinna Anglja ją u siebie wprowadzić. Zasadniczo nie jest Baldwin przeciwny układom londyńskim, lecz ma poważne wątpliwości z powodu redukcji krążowników ze 70 na 50 i z powodu ograniczenia ilości kontrtorpedowców na 115. Sytuacja staje się tembardziej niebezpieczna, że do układu londyńskiego nie przystąpiłyby oba łacińskie mocarstwa, a pozatem konferencja okazała się iluzoryczna, gdyż doprowadzi do budowy większej ilości jednostek floty, niż to miało miejsce przed wojną.

MacDonald odpowiedział Baldwinowi, że admiralicja angielska dostatecznie zabezpieczyła interesy kraju. Nie jest też prawdą, by konferencja londyńska doprowadziła do budowy większej ilości jednostek floty, niż to miało miejsce przed wojną, gdyż bez niej wysokość prelimnowanego tonażu byłaby znacznie większa. MacDonald wypowiedział się stanowczo przeciwko wyborowi komisji.

W imieniu liberałów wypowiedział się Lambert za rządem i przeciwko Baldwinowi, którego wniosek — jak już wczoraj o tem donieśliśmy — odrzucony został większością 280 głosów przeciwko 201.

Unszlicht na nowem stanowisku

Niespodziankę dla wszystkich stanowi fakt zwolnienia Unszlichta ze stanowiska zastępcy komisarza ludowego Spraw Wojskowych i Morskich. Unszlicht zajmował kierownicze stanowisko w armji od początku rewolucji, w okresie zaś wojny domowej i zewnętrznej był najbliższym współpracownikiem Trockiego i razem z nim kierował ruchami wojsk czerwonych. Po wojnie pracował nad reorganizacją czerwonej armji i militaryzacją społeczeństwa sowieckiego. Jeszcze parę dni temu na zebraniu partyjnem wygłosił mowę, wzywającą do pogotowia wojennego. Wobec Stalina był — zdaje się — lojalny, nie poszedł w swoim czasie za Trockim, aczkolwiek łączyła go z nim duża przyjaźń, jak również nie dał się wciągnąć do żadnej frondy partyjnej. Mimo to nie cieszył się widocznie zaufaniem Stalina, bo usuwano go kolejno z różnych stanowisk, które zajmował poza armją. Ostatnio odsunięto go i od bezpośredniego wpływu na armję. Na jego miejsce weszło do kolegjum komisarjatu wojny dwóch zaufanych i bliskich współpracowników Stalina. Unszlicht mianowany został zastępcą prezesa wyższej rady gospodarstwa narodowego. Nie ulega wątpliwości, że obecność jego w radzie przyczyni się do większego jeszcze zmilitaryzowania życia gospodarczego Rosji, a w szczególności przemysłu.

Następcą Unszlichta na stanowisku zastępcy komisarza ludowego spraw wojskowych mianowany został generał armji sowieckiej Jan Garmanik, który jest podobno krewnym Ch. N. Białika.

Drogi wiodące do pokoju

Międzynarodowa ankieta na temat pacyfizmu

(w) Znany pacyfista rumuński, *Eugenjusz Relgis* zwrócił się do szeregu wybitnych osobistości z ankietą w kwestji problemów pozostających w związku z aktywnym pacyfizmem. Kilka z pośród nadesłanych odpowiedzi przytaczamy poniżej za praskim organem pacyfistycznym „Die Wahrheit".

R. N. COUDNEHOVE-KALERGI

Program pokojowy jest nader różnorodny. Przedstawia się on inaczej dla każdego kraju i dla każdego kontynentu. Kto pragnie pokojowi służyć w sposób praktyczny, powinien w pierwszym rzędzie popierać politykę pokojową w swoim własnym kraju. I Paneuropa chce przedewszystkiem zapewnić pokój w Europie, ażeby w ten sposób przyczynić się do zapewnienia pokoju światowego.

Mimo to istnieją pewne ogólne myśli, które wszędzie popierają usiłowania pokojowe. Ich wyraziciele powinni jaknajintensywniej i o ile możności na terenie międzynarodowym współpracować.

PROF. ALBERT EINSTEIN.

Apolityczne zjednoczenie wszystkich grup pacyfistycznych jest równie ważne, jak trudne do zrealizowania. Tego rodzaju inicjatywa mogłaby tylko wówczas się udać, gdyby wyszła z pośród najwybitniejszych istniejących organizacyj. Ścisłe ograniczenie się do celu czysto pacyfistycznego byłoby już dla uzyskania jednomyślności konieczne. Na tak ograniczonym terenie musiałoby się dążyć do nastawienia radykalnego (zobowiązanie się do odmówienia służby wojennej), albowiem: kto nie zamierza wziąć na siebie ryzyka, ten nic nie jest wart jako współpracownik ideowy.

PROF. AUGUST FOREL.

Szczególnie od wynalezienia gazów trujących, ale już i dawniej stały się wojny między państwami i narodami absurdem i nonsensem. Udowodniła to wojna światowa z 1914 roku. Dzisiaj, kiedy w ciągu pięciu dni można okrążyć w samolocie kulę ziemską, staje się internacjonalizm nieodzownym. Kto tego nie rozumie, jest niewolnikiem swych uprzedzeń. Szczęśliwi z powodu całkowitej realizacji swoich odkryć, szydziliby dziś Kopernik, Krzysztof Kolumb i Americo Vespuce, gdyby zmartwychwstali, z naszych szalejących narodowych szowinistów, którzy jeszcze zapodają konieczność pacyfistycznej ententy między wszystkimi narodami naszej planety.

MOHANDAS KARAMCHAN GANDHI.

Raczej niż na pańskie pytania odpowiedzieć, pragnąłbym w ogólności jako członek uciśnionego narodu oświadczyć:

Jest rzeczą niemożliwą zrealizować pokój światowy środkami zewnętrznemi, dopóki uciśnione narody nie zostały oswobodzone.

SELMA LAGERLOEF.

Czy nie mamy już w Lidze Narodów pacyfistycznej międzynarodówki?

EMIL LUDWIG.

Skoro wszystkie cztery międzynarodówki, mianowicie socjalizm, Watykan, giełda i nauka, zblamowały się kompletnie w naszych oczach, straciłem wiarę w organizację wyższej myśli, żywię jednak tembardziej nadzieję, iż rozprószone tysiąckrotnie elementy zespolą się w krytycznej chwili same przez się i stworzą moralną jedność o takiej sile, jakiej wyłonić nie potrafi komitet ani klub, ani związek z kartami członkowskiemi.

PROF. WERNER SOMBART.

Wielce szanowny panie, ponieważ jestem zdecydowanym antypacyfistą, przypuszczam, iż moja odpowiedź na pańską ankietę nie będzie dla Pana posiadała wartości. Z poważaniem...

H. G. WELLS.

Dwie rzeczy wydają mi się absolutnie konieczne dla ugruntowania pokoju światowego. Po pierwsze zniweczenie owego ciasnego nacjonalizmu, który obecnie w naszych szkołach przy nauce historji światowej uchodzi jako „nauka historji", a powtóre usunięcie granic celnych i umożliwienie zupełnie wolnego handlu.

Niemożliwy jest pokój światowy i ogólny dobrobyt bez wspólnych idei historycznych. Bez takich idei o harmonijnej współpracy z wyłączeniem wszelkich ciasnych, egoistycznych i problematycznych nacjonalistycznych tradycyj, pędzone są rasy i narody we wojny i zniszczenie.

TO I OWO.

Precz z przygnębiającym strojem lekarzy

Anglja jest konserwatywna, a lekarz angielski do dnia dzisiejszego jeszcze, odwiedzając chorego, wkłada oficjalny czarny tużurek, czy żakiet. Wypowiedziała się przeciw temu Londyńska Izba Lekarska, wychodząc z założenia, że czarny oficjalny strój lekarza działa przygnębiająco na pacjentów, których zmysły pod tym względem są bardziej zaostrzone, aniżeli u ludzi zdrowych. Przyczem strach przed „czarnym panem" zauważono nietylko u dzieci, ale też u ludzi starszych. Izba Lekarska żąda od swoich członków odwiedzania chorych w zwyczajnych spacerowych garniturach, możliwie nawet jasnych. Również zastanawiano się nad strojem szpitalnym lekarzy i służby szpitalnej, których jednostajna, surowa biel przypomina pacjentom bezustannie ich chorobę.

Odlewnie metalów z czasów przedhistorycznych

W Transvaalu odkryto piece do topienia metalów, pochodzące jeszcze z czasów przedhistorycznych. Wskazuje to na istnienie sztuki odlewniczej na długo przed przybyciem białego człowieka. Były to głównie odlewy z bronzu, który, jak wykazały badania, zawierał oprócz miedzi i cyny około 30 proc. niklu. Charakterystycznem jest, że również w starożytnych odlewach bronzu, pochodzących z Egiptu i Mezopotamji, odkryto nikiel jako składnik bronzu, coby wskazywało na to, że pomiędzy tymi narodami istniał jakiś kontakt.

DZIAŁ GOSPODARCZY

Podatki w czerwcu

Ministerstwo Skarbu przypomina płatnikom podatków bezpośrednich, że w czerwcu płatne są następujące podatki:

1) do 15 czerwca — państwowy podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w maju br przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kat i przemysłowe I—V kat., prowadzące prawidłowe księgi handlowe, oraz przez przedsiębiorstwa sprawozdawcze.

2) do 15 czerwca — II-ga rata państwowego podatku przemysłowego od obrotu za rok 1929 z tytułu różnicy między kwotą wymierzonego podatku za ten rok, a kwotą przypisanych zaliczek na tenże 1929 rok, przez wszystkie przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe.

3) podatek dochodowy od uposażeń służbowych emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę — w ciągu 7-miu dni po dokonaniu potrącenia.

Nadto w czerwcu płatne są zaległości odroczone i rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu, tudzież podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze również z terminem płatności w tymże miesiącu.

P. Dewey [illegible] elewatory

Doradca finansowy rządu polskiego p Charles Dewey w wywiadzie z dziennikarzami oświadczył m. in. co następuje: W czasie mego pobytu w Paryżu rozpocząłem pertraktacje z wielkiem konsorcjum francuskiem w sprawie budowy elewatorów zbożowych w Polsce. Budowy te będą prowadzone w całym kraju, przyczem koszt ich wyniesie około 5 miljonów dolarów. Konsorcjum francuskie udzieli dłuższych kredytów. Obecnie w łonie rządu prowadzone są studja nad tą propozycją i mam nadzieję, że transakcja będzie korzystnie dla kraju sfinalizowana. Budowa elewatorów zbożowych z polskiego materjału i przez polskich robotników będzie miała wpływ dodatni na podniesienie dobrobytu kraju.

Rynek jajczarski

Nastrój na rynkach jajczarskich jest wyczekujący, dowozy nieco zmniejszone.

Notowania jaj na rynku berlińskim wykazują małe odchylenia od cen notowanych w drugiej połowie maja. Na rynku francuskim panuje również tendencja spokojna przy średnich obrotach. Na rynku austrjackim dowozy jaj wzrosły w tygodniu ubiegłym o 138,000 szt., w stosunku do poprzedniego tygodnia. Na rynku czeskim zbyt na jaja pogorszył się mimo zmniejszonych dowozów. Kupcy uskarżają się na duży procent jaj małych i dążą do zastosowania sprzedaży jaj na wagę celem uniknięcia tychstrat. Notowania londyńskie za 120 szt. jaj w sh. wynosiły: angielskie 12 — 12,6, duńskie 17 i pół i 18 1b. — 12,6 — 13 17 1b. — 11,9, holenderskie brunatne 11,3 — 14, mieszane 10,9 — 11,3, litewskie średnie 8 — 3,9, polskie niebieskie 7,3 — 7,9, czerwone 6,6 — 6,9, poznańskie 8 — 8,9. Tendencja mocniejsza, dowozy niewystarczające.

Na rynku krajowym tendencja spokojna. Dowozy nieco zmniejszone. Ceny utrzymują się z małemi odchyleniami na dotychczasowym poziomie.

Zrównanie dolara kanadyjskiego z amerykańskim

Doniosłem zdarzeniem dla kanadyjskiego życia gospodarczego, a jednocześnie ciekawym eksperymentem gospodarczym jest decyzja Amerykańskiego Federal Reserve Board, by banki związkowe przyjmowały dolary kanadyjskie al pari. Przy wymianie pobierane będą tylko nominalne koszty bankowe, bez żadnego jednak dyskonta na niekorzyść dolara kanadyjskiego. W ten sposób osiągnięta będzie szybkość i łatwość wymiany gotówki między dwoma krajami, związanemi gospodarczo. Doniosłość tego kroku dla Kanady jest łatwo zrozumiała, gdy się zważy, że strata na wymianie dolarów kanadyjskich na amerykańskie dochodziła nieraz na pograniczach i w miastach mniejszych do 20 proc. Kanadyjskie sfery bankowe tłumaczą tę niezwykłą decyzję Federal Reserve Board faktem spadku stopy procentowej w New Yorku, który wpłynął z jednej strony na wzrost kanadyjskich operacyj finansowych w New Yorku, z drugiej na ogromny przypływ kapitałów amerykańskich do Kanady, który wywołał wielkie ożywienie na rynku walorów o stałem oprocentowaniu. Ilość nowych obligacyj, wypuszczonych przez prowincje i miasta kanadyjskie, jest w ostatnich czasach bardzo znaczna.

SUKCES POŻYCZKI BUDOWLANEJ. Pierwsze dwa dni subskrypcji nowo emitowanej premjowej pożyczki budowlanej przyniosły pokrycie całej sumy pożyczki z dużą nadwyżką. Sfery giełdowo-finansowe twierdzą, że pożyczka zostanie pokryta conajmniej trzykrotnie, że wewnętrzny rynek pieniężny przygotowany jest do pokrycia ewentualnej drugiej transzy tej pożyczki.

ZMNIEJSZENIE SIĘ STANU BEZROBOCIA. Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy stan bezrobocia na dzień 31 maja wynosił 228.331 osób. W stosunku do ubiegłego tygodnia sprawozdawczego bezrobocie zmniejszyło się o 11.882 osoby.



Przed sezonem letnim w naszych uzdrowiskach

4. czerwca.

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ (Orb). Zjazd gości coraz liczniejszy. Taksa klimatyczna tego roku niższa niż roku ubiegłego, gdyż wynosi zł. 8. za cały sezon od głowy rodziny, zaś dalsi członkowie rodziny płacą połowę.

IWONICZ (Orb). Przy pięknej pogodzie sezon w całej pełni. Zjazd kuracjuszy bardzo liczny. Orkiestra p I Melodysty z Warszawy koncertuje dwa razy dziennie w uroczym parku Zakładowym. W sali balowej rozpoczynają się w najbliższych dniach dancingi i różne inne imprezy.

KRYNICA (Orb). Tegoroczne ceny pobytu i opłat zdrojowych nie odbiegają od taryfy zeszłorocznej. Taksa klimatyczna za pobyt do 2 tygodni wynosi 20 dzieci i służba 10.50 zł., za pobyt do 6 tygodni 42 zł. Ceny kąpieli mineralnych od zł. 1.50 do zł 7.80, borowinowe od zł. 5,20 do zł. 9,80. Utrzymanie pierwszej klasy zł 9.80, drugiej klasy zł 8. Pokoje od zł. 1.80 do zł. 10.60.

RABKA (Orb). Pogoda słoneczna i ciepła. Ruch gości ożywiony. Znaczna ilość mieszkań prywatnych już wynajęta. W pensjonatach są jeszcze wolne mieszkania. W sobotę 31 ub m rozpoczęły się w Klubie Towarzyskim w Rabce dancingi przy muzyce jazz-bandowej. Zarząd Klubu organizuje również zbiorowe wycieczki w porozumieniu z Tow. Tatrzańskiem.

TRUSKAWIEC (Orb). Ruch coraz bardziej ożywiony. Wszystkie wille i pensjonaty przygotowują się na przyjęcie licznych rzeszy kuracjuszów, którzy codziennie zjeżdżają z wszystkich stron Polski. Ceny w pensjonatach bardzo umiarkowane — ściśle według norm ustalonych przez Komisję Zdrojową.

ZEGIESTÓW—ZDRÓJ (Orb). Pogoda słoneczna, cisza powietrzna. Zakład przygotowuje się do uroczystości setnej rocznicy zdrojowiska.

Dola pisarza w Polsce i gdzieindziej

Gdy umarł jeden z największych polskich pisarzy Władysław Orkan, prasa szeroko rozpisywała się o jego chorobie i braku środków do wyjazdu zagranicę. Teraz znowu umarł w ostatniej nędzy Franciszek Pik, znany pod pseudonimem F Mirandoli, poeta Młodej Polski. Smutna śmierć Mirandoli nader poważne budzi refleksje, które w prasie polskiej stale się powtarzają, ale przechodzą bez echa. Mówiono o nędzy polskiego pisarza, gdy umarł Przybyszewski, mówiono o tem, gdy Kazimierz Przerwa Tetmajer otrzymał ze strony miasta Bydgoszcz dożywotnią pensję, która zabezpiecza wielkiemu poecie wprawdzie bardzo skromną, ale bądźcobądź pewną starość.

Mirandoli wróżka w kolebce inną prorokowała przyszłość. Wszak ojciec jego miał własną aptekę w Krośnie, a Mirandola miał tę aptekę po ojcu odziedziczyć. Wolał jednak obrać dolę poety, a dola ta nie jest chyba zazdrości godna. Pierwszy jego tomik poezyj pt. „Liber Tristium“ („Księga smutnych“) sam już swym tytułem mówi za siebie. Poezje te przyjęła swego czasu krytyka bardzo gorąco, ale te głosy krytyki, która również nader życzliwie przyjęła drugi jego tomik pt. „Liryki“, nie miały wcale w sobie czarodziejskiej siły i nie mogły się przemienić w tak potrzebne do życia pieniądze. W ostatnich swoich latach stał się Mirandola tłumaczem, pracując głównie dla „Biblioteki laureatów Nobla“, wydawanej przez R. Wegnera w Poznaniu. Tłumaczenia jego niezawsze były równe, a do niektórych krytyka ustosunkowała się bardzo negatywnie, zarzucając im pośpiech i niedbałość.

Na marginesie tej powtarzającej się wciąż u nas tragedji pisarzy, obdarzonych wprawdzie wielkiemi zdolnościami, ale nie posiadających jedynego koniecznego w życiu talentu organizowania swego własnego życia, możnaby snuć rozmaite refleksje. Napewno stosunki polskiego rynku księgarskiego są opłakane, a wydawcy z rozpaczy załamują ręce, grożąc nam wciąż, że przestaną wkrótce wydawać książki. Wszędzie indziej są stosunki znacznie lepsze. W ostatnim numerze „Neue Rundschau“ drukuje Tomasz Mann bardzo ciekawą autobiografję. Widzimy z tego autobiograficznego zarysu, z jakiem ciepłem odnosił się wybitny berliński nakładca S Fischer do młodego nieznanego jeszcze pisarza. Coprawda Tomasz Mann nie był Mirandolą, ale ten ciepły stosunek wydawcy do swych pisarzy wzbudza w nas formalną zazdrość. I w Niemczech napewno droga pisarza nie jest usłana różami, a zwłaszcza karjera poety. Wszak poezja staje się coraz bardziej zbytkiem interesującym bardzo szczupłą elitę społeczeństwa, a nakładcy robią interesy głównie na powieściach. Mimo to nie jest do pomyślenia, by w Niemczech taki Orkan nie miał środków na wyjazd, taki Przybyszewski był tylko skazany na łaskawy chleb rządu, a nawet, by taki Mirandola umarł wśród tak smutnych warunków. W Niemczech wystarczy jeden „przebój“ jakiegoś pisarza, by mu zapewnić egzystencję. To samo, a może w jeszcze o wiele silniejszym stopniu odnosi się do Francji, gdzie książka nie jest wcale przedmiotem zbytku, lecz chlebem codziennym inteligentnego człowieka.

Możnaby nawet powiedzieć, że znacznie lepsze są stosunki żydowskich pisarzy. Niedawno czytałem listy i mowy Pereca, wydane nakładem Kleckina w Warszawie przez nader zasłużonego i sumiennego krytyka N Meisla, pracującego obecnie nad wyczerpującą monografją o Perecu. Perec był przez długie lata w Zamościu adwokatem, a gdy stracił prawo wykonywania adwokatury, apelował wciąż do wówczas bogatego Szaloma Alejchema, by mu przesyłał honorarja, o które przedtem wcale tak się nie „rozbijał“. Później zaś stał się Perec urzędnikiem gminy żydowskiej w Warszawie i nieraz narzekał na swą „budę“. Marzył wciąż o wyzwoleniu się z jarzma ciężkiej nie odpowiadającej mu pracy, chcąc się zupełnie poświęcić literaturze. Kto wie, ile pomysłów zginęło w tej ciężkiej atmosferze, ile arcydzieł literatura żydowska straciła wskutek tego, że Perec nie mógł swego marzenia nigdy zrealizować. Ale Perec miał mimo wszystko możność leczenia się, co rok wyjeżdżał zagranicę, był w Marjenbadzie, we Wiesbadenie, w St. Moritz, a pieniądze na to jakoś się znajdywały. Rozumie się, nie z pensji ale z literatury. Taki Ewalenko, bardzo podejrzanej konduity amerykański wydawca, posłał mu na jego żądanie tysiąc rubli zaliczki za prawo wydania jubileuszowych pism poety. A tysiąc rubli w owych czasach było wcale poważną kwotą!... Zaproszono Pereca nawet do Ameryki, ale Perec nie mógł tej podróży przedsięwziąć, bo w międzyczasie wybuchła wojna. Jednem słowem, aczkolwiek literatura żydowska była wówczas jeszcze wcale młoda, jednakowoż człowiek z talentem, a w dodatku pracowity mógł jakoś „związać koniec z końcem“. Dziś sytuacja znacznie się polepszyła, dziś mamy cały szereg pisarzy żyjących wyłącznie z literatury, pomagających sobie coprawda współpracą po dziennikach.

I oto dotarliśmy do sedna rzeczy. Ludzie żyjący zawodowo z literatury, o ile szczęśliwie przebyli tak konieczny trening i nie uprawiają rabunkowej gospodarki swego talentu, umieją jakoś żyć. Zmieniły się czasy, kiedy pisarz musiał być romantykiem upajającym się już niatyle haszyszem

TOMASZ ALVA EDISON. *Przedruk wzbroniony.*

Miasto przyszłości będzie budowane podług obliczeń matematyków

Samoloty, lądujące na dachach drapaczy chmur — Cuda techniki budowlanej

Wygląd miasta przyszłości będzie uzależniony przedewszystkiem od komunikacji powietrznej. Prędzej czy później zostanie wynaleziony helikopter, tzn. aparat, który będzie mógł startować prostopadle w powietrze i w takiż sposób lądować, przyczem naturalnie będzie można zmieniać dowolnie szybkość jak przy ślizgowcach. Nie potrzeba wielkiej fantazji, aby uznać fakt, że z chwilą dokonania tego wynalazku dachy wielkich budowli w naszych miastach staną się nadzwyczaj wygodnemi lądowiskami.

Nie wątpię, że w niedalekim czasie zakazane zostanie budowanie drapaczy chmur w przeludnionych dzielnicach miast amerykańskich, a przynajmniej w Nowym Jorku. Chyba, że znajdzie się jakiś inny sposób zaradzeniu zlemu. Jeżeli Nowy Jork będzie budował w dalszym ciągu drapacze chmur, z których każdy mieści w swych murach ludność małego miasteczka, zaczną się nieuniknione katastrofy.

Gdyby wszyscy mieszkańcy drapaczy chmur zechcieli wyjść jednocześnie, albo choćby w ciągu pół godziny czy więcej, na ulicę, spiesząc do swoich codziennych zajęć, to na ulicach obstawionych drapaczami, powstałby taki szalony tłok że trzebaby było czekać na możność udania się w swoją drogę, naturalnie z ogromną stratą czasu. Czas jest w gruncie rzeczy jedynym kapitałem, który posiada każdy z nas i którego nie możemy marnotrawić. Niebezpieczeństwo drapaczy chmur, o ile się nie położy tamy dalszemu budowaniu, polega na tem, że zamiast oszczędzać czas, będziemy go marnowali.

Największy szkopuł, nasuwający się przy budowie naszych miast, tkwi w fakcie, że odnośnych problematów nie daje się do rozwiązania matematykom. Tylko matematyk potrafi przedstawić rzeczowo zagadnienie ruchu na ulicach. Budowanie nowych gmachów musi być uzależnione od ruchu na ulicach. W jaki sposób? Na to muszą odpowiedzieć przedewszystkiem matematycy, a dopiero potem architekci i budowniczowie.

Trudność ta rozstrzygnie się z biegiem czasu. Niewiadomo jeszcze, o ile drapacze chmur przeżyją się i w jakim stopniu. Dotąd jeszcze nie osiągnęły granicy swego rozrostu.

Przeciętny Amerykanin nie rozumie konstrukcji drapacza chmur. Wchodzi i wychodzi jego drzwiami i bramami, jeździ windami, załatwia interesy w mieszczących się w nim biurach, nie zdając sobie sprawy, jak kolosalną sumę pracy włożono w budowę samych fundamentów, dźwigających potężną budowlę. Budowa piramid egipskich była w porównaniu z budową drapaczy chmur zwyczajną, lekką, robotą.

---

słowa, ile upijającym się prawdziwym alkoholem. Ten typ pisarza, szukającego koniecznej podniety w narkotykach, należy już do przeszłości. Znam wprawdzie w Warszawie poetę, i to bardzo wybitnego, jednego z najgłębszych przedstawicieli młodej poezji żydowskiej, czerpiącego pełną dłonią z tak rozległej i tak wielostronnej metafizyki żydowskiego tragizmu, który nie daje sobie rady i nie wie, czy będzie miał dość pieniędzy na obiad, ale mam wrażenie, że pod tym względem poeta ów sam ponosi winę swego smutnego położenia. Nie umie pracować, chociaż jest przytem doskonałym essayistą, a jego studja z dziedziny literatury i krytyki zwróciły swego czasu na niego powszechną uwagę. Jego przeciwieństwem jest młody nowelista, po którym się ongiś bardzo wiele spodziewano, a który od lat pisze długi tasiemiec we formie powieści ogłaszanej na łamach jednego z warszawskich dzienników żydowskich. Autor ów ma na tyle poczucia smaku, że tych erotycznych wybujałości przynajmniej nie ogłasza pod własnem nazwiskiem, ale ma na tyle odwagi, by żyć całkiem dostatnio z prostytuowania swego talentu.

Oto mamy przed sobą dwa przeciwieństwa: jeden zanurzony po szyję w mgławicy metafizycznych problemów i dociekań, nie widzi ścieżki, pro wadzącej na suchy ląd, a drugi sprzedaje swe pióro anonimowo, by od czasu do czasu pod swem własnem nazwiskiem ogłosić tom nowel, do których ma odwagę już się przyznać. Są to dwie krańcowości, których pisarze muszą unikać. Żyć z pióra — to rzecz arcytrudna i bardzo odpowiedzialna, a pisarze niezawsze umieją się zatrzymać na rubieży taktu albołeż nie umieją się zdobyć na energię, by stanąć twardo na gruncie rzeczywistości i uczynić z niej odskocznię dla prawdziwej swej twórczości.

Wracając do punktu wyjścia naszych rozważań, musi się przyznać, że Przybyszewski w ostatniej fazie swego życia nie był już zdolny do żadnej twórczości, że wyczerpał swój olbrzymi talent, żyjąc ponad stan. Rozumie się, że należy to słowo interpretować w znaczeniu nie materjalnem, ale duchowem. To samo odnosi się i do innych poetów i pisarzy, na marginesie życia których napisano już tyle jeremjad.

Zdaję sobie dobrze sprawę z tego, że można mnie posądzić o filisterstwo, ale nie obawiam się wcale tego zarzutu. Filisterskie nawskróś życie prowadzi Tomasz Mann, a przecież wzbogacił literaturę o cały szereg dzieł, które przeżyją swą epokę. Największą zbrodnię popełnia poeta lub pisarz, prowadzący rabunkową gospodarkę swego talentu, a potem swoją słabość zasłaniający głośnemi skargami i atakami publicznośći.

Moassi.

Wielki wiec protestacyjny Poalej Sjonu (prawicy)

Kraków, 5 czerwca.

W ubiegłą sobotę odbył się w przepełnionej sali teatru żydowskiego wielki wiec protestacyjny Żyd. Soc. Partji Rob. Poalej Sjon (zjedn. z CSP.) w Krakowie. Wiec zagaił dr. Leon Böhm, kreśląc oburzenie żyd. mas pracujących całego świata z powodu wstrzymania imigracji robotniczej do Palestyny. Wzmocnienie pracy palestyńskiej będzie najlepszym wyrazem protestu przeciw temu rozporządzeniu. Po powołaniu do prezydjum tow. Herzoga, Landaua i Windisza, udzielono głosu tow. N. Birnhakowi. Mowca przedstawił rolę żydowskiego robotnika w Palestynie, który jest tam krzewicielem kultury europejskiej i który swą pracą podniósł dobrobyt kraju. Położenie ekonomiczne kraju nie dało przyczyny do wstrzymania imigracji — jest to jedynie aktem konjunktury politycznej imperjum angielskiego. Protest nasz powinien być zwrócony do wszystkich państw, które podpisały deklarację Balfoura i które mogą zmusić Anglję do spełnienia zobowiązań mandatu palestyńskiego. Drugi mowca tow. **Ch. Henig** przedstawił trudności młodego rządu robotniczego Anglji, który będąc jeszcze mniejszością w parlamencie, nie może naraz zmienić dotychczasowego kursu angielskiego urzędu kolonjalnego. Obecny rząd robotniczy Anglji nie jest winien wstrzymania alliji, jest to raczej dzieło wrogiej nam administracji palestyńskiej. W szeregach Labour Party mamy wielu szczerych przyjaciół, którzy zawsze na forum międzynarodowem popierają nasze sprawy, jak to ostatnio miało miejsce na posiedzeniu Egzekutywy Międzynarodówki Socjalistycznej. Rząd Labour Party z pewnością zniesie to rozporządzenie, a nasz protest musi być zwrócony przeciw systemowi wciągnięcia Palestyny do gry angielskiej polityki kolonjalnej.

Po powzięciu odpowiedniej rezolucji protestacyjnej zakończył się wiec odśpiewaniem „Przysięgi" i „Międzynarodówki".

Anglja żywi gorące sympatje dla żydowskich chaluców

Tak zapewnia lady Aberdeen, żona byłego wicekróla Indyj

We Wiedniu odbywa się, jak już donieśliśmy, międzynarodowy kongres kobiet pod przewodnictwem lady Aberdeen, żony byłego wicekróla Indyj. W wywiadzie, udzielonym wiedeńskiemu korespondentowi „Hajnta", wypowiedziała się lady Aberdeen o sjoniźmie i Palestynie.

Na pytanie czy kongres kobiet zajmie stanowisko wobec smutnego położenia żydowskiej młodzieży chalucowej, przed którą zamknięto drogę do Erec, oświadczyła lady Aberdeen: „Problem ten jest mi dobrze znany. Całem swem sercem jestem za żydowskimi chalucami, którzy życie swoje składają w ofierze, by odbudować wśród tak trudnych warunków, niezwykle ofiarną swą pracą, zniszczoną żydowską ojczyznę. Jestem przeświadczona, że cały naród angielski szczerze podziela tę moją sympatję dla żydowskich chaluców, a nie ulega dla mnie wątpliwości, że takie samo stanowisko zajmuje międzynarodowy kongres kobiet. Czy jednakowoż kongres zajmie publicznie stanowisko w tej sprawie, czy też znajdzie inną formę dla zamanifestowania swego stanowiska, jeszcze nie jest pewne. Jedno nie ulega wątpliwości, że międzynarodowy ruch kobiecy, walczący o lepszą przyszłość wszystkich narodów a przedewszystkiem o zdrowy i normalny rozwój młodzieży na całym świecie, pospieszy z pomocą młodzieży żydowskiej w jej sprawiedliwej walce o duchowy i ekonomiczny byt. Wśród nas jest wiele reprezentantek idei chalucowej, dla której żydowskie kobiety walczyły i cierpiały w Palestynie. Te żydowskie chaluctki stały się w pewnej mierze nauczycielkami i pionierkami całego ruchu kobiecego, który dlatego odnosi się do aspiracyj chaluców żydowskich ze szczerą sympatją".

DWA REKORDY FRANCUSKIE. Jednym z nich, najnowszym jest trwające dzień i noc posiedzenie Izby celem uchwalenia budżetu. Okazało się ono najdłuższą sesją parlamentarną, trwało bowiem dwadzieścia pięć godzin, gdy dotychczasowa najdłuższa była o dwadzieścia trzy minuty krótszą. Rekord ten nie może jednak rościć pretensyj do międzynarodowego, bowiem przed wojną przesiedziała austrjacka Izba Niższa czterdzieści jeden godzin bez przerwy. Drugim rekordem jest lot aeroplanowy 92-letniej damy, która otrzymała dyplom w Le Bourget najstarszej pasażer-

W KALEJDOSKOPIE PRASY

Znowu zaostrzenie kursu

Prasa ocenia zgodnie nominację gen. Składkowskiego, jako zamiar rządu zaostrzenia kursu wobec Sejmu, który do głosu nie będzie już prawdopodobnie dopuszczony, wobec czego na horyzoncie wyłania się widmo nowych wyborów. W tej sytuacji powrót gen. Składkowskiego na stolec ministra spraw wewnętrznych wydał się sferom rządowym — wskazanym.

Endecka „Gazeta Warszawska" pisze:

Powołanie gen. Sławoja-Składkowskiego na to stanowisko, które przez trzy lata sprawował i na którem głosił wyraźnie, że nie zależy mu na opinji sejmu, gdy ma za sobą zaufanie marszałka Piłsudskiego — uchodzi w dobie obecnej za symptomatyczne. Niewątpliwie, zgodnie ze swemi tradycjami i metodami p. Składkowski będzie **wyrazicielem kierunku bardziej zdecydowanego** i nie dającego pardonu przeciwnikom.

„Głos Narodu":

Właśnie na drugi dzień po wyborach w Gnieźnie, gdzie sanacja nawet nie ośmieliła się wystawić kandydatów i gdzie sukces listy z p. Trampczyńskim na czele stał się jakby osobistą klęską Piłsudskiego, przychodzi do skutku nominacja która **wszelkie zbliżenie między rządem a Sejmem i krajem demonstracyjnie wyklucza.** Podobno min. Składkowski ma „robić" wybory i wiemy, co to znaczy, gdyż patrzyliśmy już na tę jego robotę w roku 1928. Po odroczeniu sesji powrót p. Składkowskiego wydaje nam się rzeczą naturalną. Wiemy, co ona oznacza: oto sanacja będzie bronić się do upadłego.

„Ma on za zadanie trzymać chwiejący się reżim środkami, które już stosował. Jest on ostatnią nadzieją BeBe w wyborach, ma być „pogromcą partyjnictwa". Pozycja to stracona, jak i cały interes sanacyjny. Ale p. Składkowski jest ostatnim, któryby na posterunek stracony nie poszedł. Jest żołnierzem i słucha rozkazu.

„Polonja":

Zwracają **uwagę, że** z chwilą objęcia teki przez p. Składkowskiego zasiądą w Rządzie już trzej ministrowie obdarzeni formalnem votum nieufności Sejmu, tj. pp. Car, Prystor i Składkowski. Jak wiadomo, p. min. Składkowski piastował ten sam urząd w czasie wyborów w roku 1928, które to wybory zakończyły się szeregiem spraw przed Sądem Najwyższym o nadużycia wyborcze.

Nominacja powyższa dowodzi, że **rząd nie zamierza zupełnie, ani współpracować, ani liczyć się z Sejmem.** Jest ona także **zapowiedzią rządów najostrzejszej ręki.** Wobec tego faktu należy uważać niemal za pewne, że **obecny Sejm nie dojdzie już do głosu.**

Zgoła inaczej „zapatruje się" na sprawę — sanacja. Zdaniem **„Kurjera Porannego"**

fakt mianowania gen. Sławoj-Składkowskiego **jest zupełnie naturalny i jasny.** Premjer Sławek powołuje go na poprzednie stanowisko Ministra Spraw Wewnętrznych w myśl swoich zamiarów od chwili objęcia szefostwa rządu. Gen. Sławoj Składkowski okazał się najdzielniejszym szefem administracji państwowej, z którym żaden z przedmajowych ministrów Spraw Wewnętrznych zrównać się nie mógł. Wraca na swoje stanowisko z chwilą gdy mu pozwala na to zdrowie. Zresztą fakt ten jest dowodem, **że wszystko idzie według logiki naszego rozwoju wewnętrznego i że złudne są rachuby opozycji na wykruszanie się systemu pomajowego.**

Niedyskrecje teatralne

P. Sosnowski odchodzi z teatru im. Słowackiego w Krakowie

Dowiadujemy się, że p. Józef Sosnowski odchodzi ze sceny Teatru im. Juljusza Słowackiego w Krakowie. Wiadomość o ustąpieniu p. Sosnowskiego, jednego z największych polskich aktorów doby współczesnej, wywoła napewno w Krakowie szczery żal, a może wywoła też protest publiczności i skłoni do zatrzymania artysty, który był dotychczas chlubą krakowskiego teatru.

Dowiadujemy się dalej, że z krakowskiego teatru odchodzi p. Łozińska i pp. Chmielewski, Grolicki i Niewiarowicz. Są to artyści wybitni, i dlatego dziwić się należy, że pozwala im się odejść. P. Chmielewski przyszedł do teatru krakowskiego poraz wtóry z „Reduty" i ma zasłużoną opinję jednego z najlepszych aktorów. Ostatnia jego kreacja „Spadkobiercy" Siedleckiego rywalizowała z potężną kreacją Frenkla. P. Grolicki dał się poznać jako nader utalentowany aktor, a ostatnia jego rola w sztuce Bourdeta pt. „Ostatnia nowość" zwróciła na niego powszechną uwagę. P. Niewiarowicz swą werwą, temperamentem i brawurą był przez lata wprost niezastąpioną siłą naszego teatru. Że pani Łozińska jest doskonałą aktorką, dowiodła nam ostatnią swą rolą w „Panu Damazym".

Dowiadujemy się też, że zaangażowano do Krakowa panie Cieszkowską i Ludwiżankę. Są to dwie dobre artystki, ale ich „genre" przypomina „genre" p. Zaklickiej. Wiemy, że odciążenie należy się raczej świetnej pani Jaroszewskiej, która w ubiegłym sezonie dźwigała cały ciężar kobiecych ról repertuaru.

Zdaje się, że p. Fabisiak też ustępuje. Któż więc zostanie? Czy p. Szyndler, którego ze Lwowa angażowano, potrafi chociażby w części zastąpić p. Fabisiaka?

Do tych zmian w naszym teatrze wrócimy obszernie.

DZIEŃ POLITYCZNY.

PRZED PRZYJAZDEM MINISTRA GRANDI'EGO.

Min. Spraw Zagranicznych Zaleski przyjął onegdaj na dłuższej audjencji ambasadora włoskiego, z którym omawiał program pobytu w Warszawie min. spraw zagranicznych Italji p. Grandi'ego. Minister Grandi przybywa do Warszawy w dniu 9-go bm. z rewizytą do min. Zaleskiego. Min. Grandi przybędzie również do Krakowa.

DELEGATURA CHIŃSKA W POLSCE.

Dla utrwalenia stosunków dyplomatycznych i gospodarczych rząd chiński zamierza w najbliższym czasie zamianować swego specjalnego delegata w Warszawie. Delegatura polska w Chinach istnieje już prawie od 2 lat.

NOWY POSEŁ ZE STR. CHŁOPSKIEGO.

W związku z unieważnieniem mandatu posła Zbigniewa Wierzbiańskiego, wejdzie do Sejmu z listy państwowej Stronnictwa Chłopskiego Tadeusz Różański, dyrektor biura Urządzeń rolnych w Warszawie.

RADJO

CZWARTEK, 5 CZERWCA.

Kraków (312.8) 11,30 PAT, (Przegl. Prasy), 11.58 Sygnał, hejnał, 12,10 Odczyt pt. „O czem wiedzieć powinna dobra gospodyni" — p. M. Romanowa 12,40 Koncert Filh. Warsz. (Chopin, Karłowicz, Moniuszko), 15 Kom. gosp. 16.15 Gramof. 17,15 Pogadanka dla pań: „Kobieta w poezji Kochanowskiego" — p. M. Dynowska, 17,45 Koncert z Warszawy (pieśń i muz. Chopina), 18,45 „Pogadanka klasyczna" Dr. T. Sinko 19.10 Giełda zboż. 19,25 Rozmait. komun. 19.35 Prasowy dziennik radjowy" 19,58 Sygnał, hejnał, 20.15 Feljet. pt. „Muzyka wyssana z palca" — wygł. Dr. Z. Nowakowski, 20,30 Koncert poświęcony utworom S. Moniuszki, 21,30 Słuchow. liter. z Warszawy, 22.15 Komun. z Warszawy, 23 Muz. tan. z „Gastronomji" warsz. 24 hejnał.

Poznań (334.8) 14 Giełda, 20,30 Koncert.

Katowice (408,7) 12.05 Gramof., 12,40 Koncert (p. Kraków), 16 Kom. gosp. 16.20 Gramof. 17,15 Odczyt pt. „Z dziejów polskiej myśli społecznej" — wygł. Prof. Z. Dzięgiel, 17.45 Koncert (p. Kraków), 18,45 Rozmait. 19,05 Odcinek powieści, 20 Komun. 20,05 Skrz. poczt. 20,30 Koncert (p. Kraków), 22.15 Kom. meteor. 22,25 Nadprogram, 23 Muz. lekka

Lwów (385,1) 11,58—24 p. Kraków.

Wiedeń (516,3) 15 i 20 Koncerty

Budapeszt (550) 12,05 Muz. 18 i 20.20 Koncerty.

Königswusterhausen (1635) 16,30, 20 Koncerty.

Tragedja pisma o miljonowym nakładzie

Wielkie wrażenie wywołało w Londynie zlanie się jednej z największych gazet londyńskich „Daily Chronicle" z „Daily News". Jak wiadomo „Daily News" przed trzema laty wchłonęły też liberalną gazetę „Westminster Gazette". Teraz „Daily News" ukazują się jako „News Chronicle" a nazwa „Westminster Gazette" zniknęła z tytułu „Daily News".

„Daily Chronicle" była po wojnie druga z rzędu gazetą angielską. Ostatnio miała przeszło miljon nakładu. Były redaktor „Daily Chronicle" sir Robert Donald uważa zniknięcie tej gazety za największą tragedję, jaka w ostatnich czasach rozegrała się we Fleestreet, w londyńskiej dzielnicy, gdzie mieszczą się najpoważniejsze pisma londyńskie. Pierwotnie pismo to, o miljonowym nakładzie, było mocno ufundowane. Ostatnio konkurencja stała się tak silna, że nawet takie pismo nie mogło jej wytrzymać. „Daily Herald" organ Partji Pracy, który dzięki swej reorganizacji i oparciu na kapitalistycznych podstawach, stał się obecnie w Anglji trzeciem pismem, donosi w związku ze zniknięciem z powierzchni życia „Daily Chronicle", że ofiarą tej katastrofy padnie przeszło 1800 osób zatrudnionych tak w redakcji jak i w administracji.

Przyczyną upadku „Daily Chronicle" była nietyle ciężka konkurencja, ile wadliwa bądźcobądź administracja. Pismo wciąż zmieniało swych właścicieli. M. in. właścicielem tego pisma był również Lloyd George. Także lord Reading próbował swych sił, by powstrzymać upadek pisma, ale to mu się nie udało. Cokolwiek jednak się powie na marginesie tego niezmiernie ciekawego zjawiska, żadnej nie ulega wątpliwości, że upadek „Daily Chronicle" jest symptomem zaniku wpływów liberałów. Obecnie partja liberalna w Anglji posiada tylko dwa pisma, a mianowicie „Daily News" i „Manchester Guardian". „Daily News" stały się teraz pierwszem pismem w Anglji. Drugie miejsce zajmuje „Daily Mail", własność lorda Rothermeere'a, a trzecie miejsce „Daily Herald", organ Partji Pracy.

Przykre przejścia sztuki Pirandella w Berlinie

Onegdaj wystawiono w Berlinie w teatrze Lessinga najnowszą sztukę Pirandella pt. „Teraz się improwizuje". Publiczność byłaby tę nieudaną sztukę Pirandella przyjęła spokojnie, ale wytrąciło ją z równowagi rozmieszczenie atkorów wśród publiczności, którzy udawali widzów i rzekomo przerywali aktorom na scenie. Publiczność, nie orjentując się należycie, poparła aktorów na widowni i głośno zaczęła przerywać aktorom na scenie. Doszło do tego, że aktorzy nie mogli dalej grać, a p. Elżbieta Lennartz, która grała główną rolę, doznała wstrząsu nerwowego. Oburzenie publiczności doszło do zenitu, gdy znajdujący się na sali reżyser Gustaw Hartung zawołał: „Respektlose Bande". Na samym końcu jednakowoż publiczność głośno oklaskiwała panią Lennartz, a nawet wywołała Pirandella.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

List z Rzeszowa

Protesty przeciw wstrzymaniu imigracji do Palestyny — Zjazd okręgowy kas „Gemilat-Chasudim". Zgromadzenie organizacyjne kupców. — Przed zjazdem „Tarbutu"

Rzeszów, 3 czerwca.

Z powodu zakazu wstrzymania imigracji do Palestyny zwołał tut. kom. org. sjońskiej wiec ludowy, który się odbył w sobotę wieczór w wielkiej sali Domu Ludowego. Do tłumnie zebranej publiczności wypełniającej szczelnie salę i galerję przemówił na wstępie Dr. Wang, poczem dłuższy na wysokim poziomie stojący referat wygłosił Dr. I. Oberländer z Jasła. Przedstawione przez p. Chaima rezolucje zostały jednomyślnie przyjęte.

W pierwszy dzień świąt „Szawuot" odbył się wiec protestacyjny zwołany przez org. „Poalej Sjon-prawicę" na którym przemówili pp. Frankel z Krakowa oraz Spiro i Sroka z tut. org. „Poalej Sjon", poczem uchwalono odpowiednie rezolucje.

Z okazji zjazdu przedstawicieli gmin żydowskich w Warszawie celem omówienia sytuacji palestyńskiej wysłał zarząd tut. gminy żydowskiej telegram do prezydjum Zjazdu, w którym dziękując inicjatorom owej konferencji za jej zwołanie wyraził też ostry protest przeciw niesłusznemu postępowaniu władzy mandatowej. Z ramienia tut. kahału brał udział w zjeździe wiceprezes Zarządu N. Tuchfeld.

Celem omówienia kierunku dalszych prac, na życzenie „Jointu" odbył się 29 maja br. w naszem mieście zjazd delegatów bezprocentowych kas pożyczkowych „Gemilat- Chasudim" okręgu rzeszowskiego przy udziale przedstawicieli 9 miast oraz delegata z Warszawy dyr. Wertheima i delegatów krakowskiej Centrali pp. radcy Pfeffera i Fischgrunda. Po zagajeniu prezesa tut. kasy „Gemilat-Chasudim" Dra S. Reicha i wygłoszeniu referatów przez pp. dyr. Wertheima i radcę Pfeffera odbyła się dłuższa ożywiona dyskusja, w której wzięli udział pp. dyr. Tannenbaum (Rzeszów), Dr. Eichenholz (Ropczyce), Z. Grauer (Rzeszów), Schnees (Dębica), Bronner (Przeworsk) i Dr. Goldman (Sędziszów). Z referatów i dyskusji dowiedzieliśmy się o pożytecznej działalności bezprocentowych kas „Gemilat- Chasudim", które w każdym najmniejszym zakątku Polski są niemal ostatnią deską ratunku niezliczonych rzesz kupieckich i rzemieślniczych. Rzesze tych klijentów ciągle wzrastają, (w Ropczycach około 90 proc. ludności żydowskiej pożycza pieniądze w tej bezprocentowej kasie), wobec czego delegaci nawoływali do rozbudowy kas i do powiększenia funduszów, bo niezliczone podania petentów leżą niezałatwione z powodu braku funduszów. Zjazd przyjął z zadowoleniem do wiadomości po raz pierwszy przyznaną przez Rząd subwencję w kwocie 75.000 zł. a w odnośnej rezolucji, dziękując za skromną narazie subwencję, upraszą Rząd o wyższą subwencję na najbliższy rok budżetowy ze względu na dzisiejszą sytuację ekonomiczną i działalność kas „Gem. Chas." odciążającą w pewnej mierze władze państwowe i samorządowe. Ponadto wyrażono uznanie i podziękowanie pp. dyr. „Jointu" Gittermanowi i Wertheimowi, prez. Centrali Dr. Rafałowi Landauowi, radcy Pfefferowi i sekretarzowi Centrali Fischgrundowi za ich owocną i pożyteczną działalność dla rozwoju bezprocentowych kas pożyczkowych „Gemilat Chasudim" w naszej połaci kraju.

Stow. kupców zwołało onegdaj zgromadzenie poświęcone organizowaniu kupiectwa i dzisiejszej sytuacji stanu kupieckiego. Po wstępnem przemówieniu prezesa stowarz. E. Wanga wygłosił radca Pfeffer referat, w którym omówił aktualne problemy ogół kupiectwa żywo obchodzące oraz apelował do zorganizowania się. Po dyskusji, w której też podniesiono potrzebę organizacji i konsolidacji kupiectwa, zamknięto liczne zgromadzenie kupiectwa.

Zjazd org. „Tarbut" Małopolski mający się niebawem odbyć w Przemyślu wywołał i w naszym mieście silny oddźwięk. Prócz wybranych na zjazd członków org. „Tarbut" wyjeżdżają na tę konferencję delegaci różnych grup i stowarzyszeń sjońskich celem wzięcia udziału w naradach nad środkami rozwoju ruchu hebrajskiego.

List z Piwnicznej

Pod adresem władz bezpieczeństwa!

(Kor. wł.) Od niedawnego czasu występuje w Piwnicznej grupa ludzi, która podszycie i skrycie kopie przepaść między społeczeństwem żydowskiem a polskiem naszego miasteczka. Jeśli dotychczas nigdy takiego lokalnego antagonizmu nie było — obecnie właśnie w chwili, kiedy wszyscy mają pracować nad podźwignięciem Piwnicznej do rzędu uzdrowisk o szerszym zakresie, znajdują się obywatele rzucający między ludność kość niezgody. Sporadycznie powtarzają się wypadki, które są konsekwencją działalności tych panów. O tem świadczy np. napad rewolwerowy w uroczysty dzień 3. maja na p. Sz. L., o czem anonimowi „obserwatorzy" żydożercy pisali w pewnej szmacie krakowskiej, jakoby Żydzi Piwnicznej bestjalsko napadli na sekretarza Związku Rezerwistów. Nie wdając się w szczegóły, stwierdzamy bezczelne kłamstwo. Policyjnie, świadkami i wszelkimi dowodami stwierdzono, że w dniu 3 maja do pokoju, w którym znajdował się nasz towarzysz Sz. L., dostał się niejaki p. Hreczyn oświadczając, że szuka tego akademika, że groził rewolwerem, że gonił aż do ulicy, gdzie go ubezwładniono, przyczem do ubezwładnienia tego będącego zresztą w stanie tzw. „wstawionym" dopomógł radny miejski p. Lisowski. Zbadanie tego faktu pozostawiamy policji, która, nawiasem mówiąc, nie wykazała należytej sprężystości w tej sprawie, a zaznaczamy z całą stanowczością, że ochrona bezpieczeństwa jest ze względu na słabą obsadę posterunku w Piwnicznej niewystarczającą. Zdarzają się ostatnio coraz częściej wypadki, że całkiem bezkarnie urządzają sobie poszczególne jednostki samowolne napady. Taki stan nie może nadal trwać. Azjatyckie stosunki winny zniknąć. Zwracamy się tą drogą do miarodajnych czynników wojewódzkich, by w sprawki piwniczańskie wglądnęły.

LIGA WALKI Z KOBIETAMI PRACUJĄCEMI W URZĘDACH

W stolicy powstała liga walki z kobietami, pracującemi w urzędach. Inicjatorzy ligi twierdzą, że praca kobiet w biurach niewiele jest warta, a czyniąc szaloną konkurencję mężczyznom, zwiększa niepotrzebnie szeregi bezrobotnej inteligencji.

W tym celu liga zamierza rozesłać do urzędów wezwania, aby na wolne posady przyjmowano tylko mężczyzn.

SKANDALICZNA AFERA W MAGISTRACIE M. RÓWNEGO.

Do Równego przybył przed kilku dniami niejaki Albin Grabowski, podający się za emerytowanego pułkownika i złożył w magistracie korzystną dla miasta ofertę na uruchomienie komunikacji autobusowej.

Magistrat zawarł umowę z Grabowskim, który zobowiązał się płacić miastu wysoki czynsz dzierżawny, poczem przystąpił do uruchomienia linji autobusowej. Przedewszystkiem ustawił na ulicach słupy przystankowe, a następnie zaczął angażować pracowników, od których pobierał kaucje od 200 do 600 zł. Od kapitana rezerwy Dębskiego, którego zaangażował na dyrektora przedsiębiorstwa, Grabowski pożyczył 6.000 zł.

Wczoraj Grabowski zbiegł z Równego, zdefraudowawszy powierzone mu kaucje.

Poszkodowani zwrócili się do magistratu z żądaniem zwrotu kaucyj, ponieważ Grabowski występował z ramienia władz miejskich. Magistrat jednak odmówił temu żądaniu.

Za oszustem rozesłano listy gończe.

W związku z tą sprawą spodziewana jest dymisja kierowników magistratu równieńskiego.

WIDLAMI W SZYJĘ 70-LETNIEJ MATKI.

Na tle nieporozumień przy podziale majątku Wojciech Zakrzewicz, mieszkaniec wsi Michałówka, gminy Rudomińskiej (woj. wileńskie) usiłował zamordować swą 70-letnią matkę, zadając jej w szyję kilka ciężkich ran widłami. Staruszkę w stanie beznadziejnym umieszczono w szpitalu w Wilnie. Matkobójcę aresztowano.

ZABÓJSTWO Z WYROKU PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Dnia 31 ub. m. o godz. 16-tej w Radzyniu (woj. lubelskie) dokonano trzeciego zamachu na życie Dawida Siedlarza z Międzyrzecza. Zbrodnia miała miejsce w podwórzu Nr. 12 przy ul. Warszawskiej. Mordercy: Kagan Abram, lat 27, i Sosnowiec Symcha, lat 28, obaj mieszkańcy Radzynia, aktywni członkowie polskiej partji komunistycznej, zostali aresztowani. Zadali oni Siedlarzowi dziesięć ran kłutych w okolice pleców i twarzy, pozostawiając jeden nóż wbity w gardło, drugi na miejscu zbrodni.

Przed śmiercią, która nastąpiła w krótkim czasie, Siedlarz wymienił nazwisko jednego z morderców. W toku badania zbrodniarze przyznali się do zabójstwa przed sędzią śledczym, twierdząc, że dokonali go na mocy wyroku partji komunistycznej.

Dalsze śledztwo w toku (PAP).

W UCIECZCE PRZED POLICJĄ — ZNALEŹLI ŚMIERĆ.

Ze Lwowa donosi PAT.: Dwaj znani na terenie powiatu Rawa Ruska włamywacze Dąbek i Mastykarz, ścigani ostatnio przez policję za liczne kradzieże ukryli się w nocy w starym szybie kopalni węgla w Niwach, powiatu Rawa Ruska, gdzie obaj ponieśli śmierć z powodu zatrucia dwutlenkiem węgla.

Ponieważ zachodziło przypuszczenie, że włamywacze ukryli tam skradzione rzeczy, większej wartości, zwrócono się do straży pożarnej z prośbą o wydelegowanie strażaków do przeszukania szybu.

Strażacy w liczbie 4 zaopatrzeni w maski przeciwgazowe, nie zdołali ustalić nic konkretnego, gdyż nie mogli pozostawać w szybie dłużej niż 2 i pół minuty.

Komenda policji państwowej w Rawie Ruskiej poleciła właścicielowi gruntu, na którym znajduje się szyb, zasypać go natychmiast.

POMYSŁOWY OSZUST

Warszawska policja śledcza zlikwidowała onegdaj fałszywy oddział Zachodniego Banku Spółdzielczego we Lwowie, istniejący rzekomo w Warszawie w Hotelu Wiedeńskim przy ul. Marszałkowskiej. W rzeczywistości owym „oddziałem" banku lwowskiego był sobie niejaki Roman Karol Kal, zamieszkały stale we Lwowie, który zjechał do Warszawy, gdzie zaczął zapomocą plakatów poszukiwać zastępców do sprzedaży na raty państwowych obligacyj. Ponieważ w b. zaborze rosyjskim sprzedaż papierów publicznych na raty jest zabroniona, policja śledcza zwróciła uwagę na ów oddział banku lwowskiego w hotelu przy ul. Marszałkowskiej i rychło przekonała się, że p. Kal jest oszustem, mającym nadto za sobą bogatą przeszłość kryminalną. Wobec tego osadzono go w areszcie śledczym, a wszystkie druki przygotowane do oszukańczych manipulacyj skonfiskowano. Szereg osób wpłacił już na ręce Kala przy sporządzaniu umów pierwsze raty w rozmaitych wysokościach.

ZE SPORTU

AUSTRJA—POLSKA. Spotkanie powyższe o puhar amatorów środkowej Europy odbędzie się w Krakowie 15 bm. w ramach jubileuszu 10-lecia Polskiego Związku Piłki Nożnej. Zawody te poprzedzi spotkanie Kraków—Łódź.

WIENER SPORTKLUB—MAKKABI KRAKÓW. Oddawna już krakowska Makkabi nie mierzyła swych sił z przeciwnikiem zagranicznym w takiej klasie jak Wiener Sportklub. Drużyna wiedeńska przyjeżdża w najsilniejszym składzie, mając w swym zespole szereg graczy reprezentujących Austrję. Spotkanie to będzie należało do nader atrakcyjnych imprez. Zawody odbędą się 7 bm. o godz. 17'30 na boisku Makkabi.

WIENER SPORTKLUB—CRACOVIA. W poniedziałek dnia 9 bm. słynna drużyna zawodowców wiedeńskich, stary mistrz Austrji, znany w Polsce z dobrych wyników „Wiener Sportklub" rozegra towarzyskie zawody z ligową drużyną Cracovii. Bilety wcześniej do nabycia w firmach: Galanterja — pl. Marjacki 1, Leitner, Rynek główny C—D, Herzog, ul. Grodzka 62, Perfumerja Karmelicka 6.

KRONIKA

Wschód słońca	Czerwiec	Zachód słońca
8. m. 18	5	7. m. 51
	Czwartek	
	9 Siwan 5690	

Kto jest wolny od podatku lokatorskiego?

Wobec stale wyrażanych wątpliwości w sprawie zwolnień od podatku lokatorskiego należy wyjaśnić, że podatek ten obowiązani są płacić wszyscy lokatorzy starych domów bez względu na ilość ubikacyj, jakie dany lokator zajmuje. Zwolnieni są od obowiązku płacenia podatku lokatorskiego: lokatorzy domów nieobjętych ustawą o ochronie lokatorów, a zatem domów nowych (ale tylko przez pewien czas), bezrobotni niemający żadnego zatrudnienia, oraz niektóre kategorje emerytów. Z emerytów państwowych wolni są od podatku lokatorskiego jedynie tzw. żyjący na łasce państwa, oraz osoby, pobierające zaopatrzenie wdowie lub sieroce ze skarbu państwa, o ile nie mają innego zatrudnienia. Ponadto wolne są od płacenia podatku rodziny, których ubóstwo zostało stwierdzone, a które nie płacą podatku lokatorskiego nawet wówczas, gdy w pewnych okresach roku zarobkują (np. robotnicy sezonowi). Dotyczy to jednak tylko rodzin, zajmujących mieszkania jednopokojowe. Natomiast inwalidzi wojenni emeryci państwowi bez względu na kategorje, o ile zajmują się zarobkowaniem, obowiązani są do pokrywania świadczeń wynikających z tytułu należności za podatek lokalowy.

Paszporty nansenowskie dla obcokrajowców

Ministerstwo spraw wewnętrznych wydało okólnik w sprawie zaopatrywania w paszporty tzw. nansenowskie osób zamieszkałych na terenie Polski, a nie posiadających obywatelstwa polskiego, względnie innego państwa. Okólnik ten spowodował szereg błędnych interpretacyj i w niektórych starostwach wzywano bezpaństwowych do urzędu, gdzie wystawiano im przymusowe dowody nansenowskie.

Ministerstwo spraw wewnętrznych wyjaśniło ostatnio wojewodom, że postępowanie tego rodzaju jest sprzeczne z poprzedniemi zarządzeniami i powinno być natychmiast zaniechane. Państwo umożliwia tylko uzyskanie paszportu nansenowskiego tym obcokrajowcom bezpaństwowym, którzy o to proszą, względnie, którzy przebywają na terenie Polski legalnie, ale nie posiadają z tej lub innej przyczyny żadnego dowodu osobistego.

Paszport nansenowski nie jest dowodem osobistym w zrozumieniu ustawy o dowodach osobistych. W najbliższym czasie wydane będzie zarządzenie specjalne w sprawie dowodów osobistych dla tzw. bezpaństwowych, w którem podany będzie wzór dokumentu dla tych osób.

Troje dzieci zginęło w płomieniach!

Dnia 3 bm. wybuchł pożar w domu Pawła Kosakowskiego w Rabkowej, pow. N. Sącz. W ogniu znalazło śmierć troje nieletnich dzieci Kosakowskiego w wieku 5 i 3 lata, oraz 8 miesięcy które spowodowały ogień w czasie zabawy w stodole. Ogień zniszczył całe zabudowania gospodarskie i inwentarz.

—o—

— **NOCNY DYŻUR APTEK** Dziś w nocy z czwartku na piątek mają dyżur apteki: ul Szczepańska 1, Kościuszki 4, Długa 66, Mikołajska 4, Dajwór 6 i Rynek podgórski 9.

— **ZMIANA NA STANOWISKU DOWÓDCY PLACU**. Jak się dowiadujemy, dowódca placu w Krakowie pułkownik Kostrzewski został zwolniony z zajmowanego stanowiska i oddany do dyspozycji dowódcy korpusu Pułk Kostrzewski ma objąć niebawem inne odpowiedzialne stanowisko. Na stanowisko dowódcy placu w Krakowie przychodzi komendant 53 pp ze Stryja.

— **MIANOWANIE** Ministerstwo komunikacji zamianowało inż. Filipa Zilza, kierownika działu D. K. P Kraków, naczelnikiem sekcji III. Kraków.

— **TELEFON KRAKÓW—WŁOCHY**. Z dniem 1 bm zaprowadzono komunikację telefoniczną między Krakowem z jednej strony a Fiume, Genova, Gorizia, Milano, Pola, Roma, Cite de Vatican, Torino i Triesto z drugiej strony.

Przed wielkim zjazdem naukowym w Krakowie

Zjazd naukowy im. J. Kochanowskiego w Krakowie zapowiada się imponująco. Do dnia wczorajszego zgłosiło przyjazd 760-ciu uczestników z całej Polski, a także kilkadziesiąt osób z zagranicy, przeważnie ludzi nauki polonistów. Z zagranicy będą reprezentowani na zjeździe: Francuzi, Włosi, Anglicy, Niemcy, Czesi, Jugosłowianie, Słowacy, Rumuni, Węgrzy, Łotysze i Finlandczycy. Ze Stanów Zjednoczonych przyjeżdża jeden delegat. Również i nauka ukraińska będzie reprezentowana na Zjeździe Kochanowskiego. Wśród referatów wygłosi odczyty 6-ciu obcych uczonych, a to: 2-ch Francuzów, 1 Czech, 1 Rumun, 1 Włoch i 1 Ukrainiec. Referaty te dotyczą wpływów kutlury polskiej epoki renesansu na kraje ościenne.

Do Polskiej Akad Umiejętności wpływają codziennie masy depesz i pism z życzeniami od całego świata naukowego. Zjazdem zainteresowali się nietylko uczeni, ale także osoby stojące poza czynnym ruchem naukowym. Literaturę polską będą reprezentowali Tuwim, Borowy, Lorentowicz, iWktor i td

Komitet organizacyjny urzędujący w gmachu P. Akademji Um apeluje do obywatelstwa krakowskiego, aby wolne pokoje zgłaszało w Komitecie. Od czwartku 5-go bm będą się odbywały stałe dyżury na dworcu krakowskim, gdzie przyjeżdżający otrzymają wszelkie informacje związane z kwaterami; w sobotę zostaną im wydane odznaki i druki zjazdowe Dyżury będą pełnić studenci- historycy i poloniści Uniw. Jag. Członkowie krakowscy mają zgłosić się po materjały zjazdowe w sobotę dnia 7-go bm. w Akademji Umiejętności.

Z osób urzędowych przyjeżdża na Zjazd minister oświaty p. Czerwiński, który będzie równocześnie reprezentował Prezydenta Rzeczypospolitej. Wraz z nim przybywają: dyrektor Departamentu szkolnictwa wyższego w Min. Oświaty Suchodolski, naczelnik wydziału prezydjalnego Ministerstwa Pollak i dyrektor funduszu Kultury Narodowej p. Michalski.

Wystawa zabytków polskiego renesansu na Wawelu będzie bogato obesłana. Poraz pierwszy zgodzili się: Ks. Metropolita Sapieha na wypożyczenie eksponatów sztuki kościelnej, a Księstwo Czartoryscy na wypożyczenie objektów sztuki, znajdujących się w Muzeum ich imienia w Krakowie. Co do wystawy druków, to nie zostało jeszcze dotychczas ustalone, czy odbędzie się ona na Wawelu, czy też w gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Na wystawę nadeszły unikaty wydawnictw dzieł Kochanowskiego ze wszystkich wielkich bibljotek polskich, oraz szereg zagranicznych bibljotek uniwersyteckich, jak Stuttgartu, Drezna, Berlina, Budapesztu itd. Wydawnictwa te będą miały ogromne doniosłe znaczenie i przyczynią się wybitnie do poznania kolejności wydań dzieł Kochanowskiego. Staraniem Polskiej Akademji Umiejętności wyjdzie drukiem bibljografja Kochanowskiego, która będzie stanowiła bardzo ważny przyczynek literatury polskiej.

Zaznaczyć należy, że ostatni Zjazd naukowy Kochanowskiego, organizowany przez Polską Akademię Umiejętności odbył się w Krakowie w r. 1884. Referaty były wygłaszane w Muzeum Narodowem. Do dnia dzisiejszego żyje jeszcze organizator ówczesnego Zjazdu prof. Bobrzyński, który miał przemawiać na inauguracyjnem posiedzeniu tegorocznego Zjazdu. Wobec niemożliwości przybycia prof. Bobrzyńskiego przywita Zjazd im. dawnych uczestników Zjazdu b. minister Ludwik Ćwikliński. Z dawnych referentów żyje jeszcze prezes Tomkowicz, a z uczestników pp.: Roman Zawiliński, Bronisław Dembiński, Stanisław Windakiewicz i in.

—

— **CIĄGNIENIE II-EJ KLASY 21-EJ POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ.** Generalna Dyrekcja Loterji Państwowej podaje do wiadomości, że ciągnienie II-ej klasy 21-ej Polskiej Państwowej Loterji Klasowej odbędzie się w sobotę i w poniedziałek dnia 14 i 16 czerwca 1930 r.

— **SPĘD I CENY KONI NA TARGU W KRAKOWIE** przy ul. Zabłocie w ub wtorek: spędzono ogółem 85 koni, płacono za konie pojazdowe od 400—900 zł, za konie pociągowe lekkie 350—750 zł, za konie rzeźne 100—250 zł. Ze spędzonych sprzedano: na rzeź miejscową 11 sztuk Ceny niezmienione.

— **ZABITY PODCZAS BÓJKI.** Na gościńcu we wsi Pogwizdów (pow. Bochnia) wybuchła bójka między parobczakami: Ludwikiem Latosińskim (lat 24) a Józefem Wełna (lat 16) i Józefem Cichoniem (lat 17). W obronie Józefa Wełny stanął Jan Sowa (lat 24) i uderzył Latosińskiego kijem po głowie tak silnie, że ten następnego dnia zmarł wskutek pęknięcia czaszki.

— **POBITY W RZEŹNI** na Grzegórzkach został wczoraj przedpołudniem Nuta Markus (lat 20) rzeźnik zam. przy ul Starowiślnej l. 36. Lekarz pogotowia stwierdził u Markusa krwiak pod lewem okiem i otarcia naskórka na twarzy. Ofiarę pogotowia opatrzono i odesłano do domu.

— **FATALNE ZDERZENIE ROWERZYSTÓW.** Jadący rowerem drogą w Myślenicach Adam Kolawa, uczeń 7 kl. gimn. najechał na jadącego na rowerze z przeciwnej strony Karola Cebulę ucznia 6 kl. gimn. Wskutek zderzenia Cebula upadł, uderzył głową o kupę kamieni i według opinji lekarskiej, doznał pęknięcia czaszki. W stanie ciężkim odwieziono go do szpitala św. Łazarza w Krakowie. Winę ponosi A. Kolawa, który jechał niewłaściwą stroną drogi.

— **SPADŁ Z ROWERU** na ul Kazimierza Wielkiego Stanisalw Góra (lat 31) stolarz z Bronowic tak fatalnie, że doznał złamania prawego uda. Po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł lekarz pogotowia ofiarę wypadkdu do szpitala chirurgicznego.

— **PRZEWRÓCIŁA SIĘ FURA Z SIANEM** na ul. Basztowej i spowodowała zatamowanie ruchu ulicznego. Straż pożarna usunęła zaporę z drogi.

— **„KRAKÓW W TURNIEJU WIEDEŃSKIM“.** We wczorajszem sprawozdaniu sportowem tytuł „Kraków—Wiedeń“ zawierał błąd: wynik miał oczywiście brzmieć 1:6 (1:3).

—o—

ZMARLI:

Herschel Jakóbowicz l. 40, Cyrla Lachs l. 88, Hendla Sagan l. 93, Sara Leibowicz l. 50, Mojżesz Wassertell l. 62.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **Z KRAKOWSKIEGO TEATRU ŻYDOWSKIEGO.** W sobotę dnia 7 bm. odbędzie się premjera melodyjnej operetki „Bajlke Kozak“ Goldberga, wykonany przez doborowy zespół operetkowy z p. Reginą Cukier na czele. Niezwykle bogata oprawa sceniczna, piękne dekoracje, kostjumy i toalety, zapewniają tej operetce niezwykłe powodzenie. Przedsprzedaż biletów już się rozpoczęła w firmie Fischhab, Grodzka 46.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Dziś po długiej przerwie ukaże się znowu popularna „Mysz kościelna“ z p. Zaklicką w roli tytułowej. Jutro od dawna niegrana komedja Franka „Grand Hotel“; oba przedstawienia popularne, po cenach zniżonych. W sobotę wchodzi na repertuar komedja S. Geyera „Wejście tylko dla państwa“, która jest nowym warjantem odwiecznego motywu komedjowego: sługa w roli pana, pan w roli sługi. Komedja ta powtórzona będzie w niedzielę i poniedziałek. Popołudniówki świąteczne poświęcone będą na dwa arcydzieła komedji polskiej: w niedzielę „Zemsta“, w poniedziałek „Pan Damazy“.

— **PRZEDSTAWIENIE WAWELSKIE.** Scena na dziedzińcu wawelskim, tak świetnie projektowana przez rekt. A Szyszko Bohusza jest już skończona, instalacja oświetlenia, które tak czarowną tworzy naturalną dekorację wawelską, wykańcza się pod kier. dyr. Dubaltowicza. Na Wawelu odbywają się już codzienie próby „Odprawy posłów“, w których bierze udział szereg artystów, wypróbowanych już w dawniejszych reprezentacjach. Chór odtwarzają uczenice krakowskiej miejskiej szkoły dramatycznej. Od dziś rozpoczęła się sprzedaż biletów w teatrze im. J. Słowackiego.

— **„TEATRO DEI PICCOLI“ W KRAKOWIE.** Słynny na cały świat włoski teatr sztucznych ludzi „Teatro dei Piccoli“ przyjeżdża wkrótce do Krakowa na kilka gościnych występów. Ostatnio „Teatro dei Piccoli“ gościł w Paryżu przez 6 miesięcy, a jego sukcesy stanowiły clou minionego sezonu teatralnego Paryża.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW KRAKOWSKICH.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Czwartek: „Mysz kościelna“.
Piątek: „Grand Hotel“.

Wybory we wrześniu?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 4. 6. W kołach politycznych mówią, że w dn. 22 czerwca zostanie rozwiązany Sejm a wybory zostaną rozpisane na wrzesień. W związku z tem rozeszła się pogłoska, że w najbliższym czasie ma się ukazać nowa enuncjacja marsz. Piłsudskiego.

Pogłoski o rokowaniach rządu z centrolewem

Warszawa. 4. 6. **Jak się dowiaduję, w ostatnich dniach toczyły się zakulisowe rokowania** pomiędzy przedstawicielami rządu a pewnemi grupami centrolewu co do ewentualnej możliwości porozumienia. Sfery miarodajne miały podobno zaproponować dymisję min. Prystora. Cara i wiceministra Pierackiego za cenę współpracy z centrolewem. Centrolew jednak miał podpisać zarazem deklarację stwierdzającą, że nie dąży do powrotu systemu przedmajowego. O tę też deklarację rozbiły się rokowania. W odpowiedzi nastąpiła nominacja gen. Składkowskiego.

Turniej gier sportowych w Łodzi

Łódź, 4. 6. (Kor. wł.) Jak już donieśliśmy, odbył się w dniach 1, 2 i z czerwca w Łodzi turniej gier sportowych, klubów żydowskich, zorganizowany przez Hakoah, z okazji jubileuszu 20-lecia. Wysoki poziom gier sportowych w Łodzi znany jest ogólnie. Łódzkie drużyny siatkówki i koszykówki należą do najsilniejszych w Polsce. Toteż turniej klubów żydowskich zapowiadał się bardzo ciekawie. Pierwsze spotkanie młodej sekcji gier Makkabi krakowskiej z istniejącemi od lat kilku drużynami żydowskiemi w Łodzi miało dać obraz sportu żydowskiego w tej, młodej ale pięknej gałęzi sportowej. Drużyny Makkabi krakowskiej zwyciężyły po pięknej grze, zdobywając w turnieju siatkówki pierwsze miejsce. W turnieju koszykówki zdobyła Makkabi krakowska drugie miejsce. Wybitnie stronniczy sędzia meczu Hasmonea—Makkabi, pozbawił drużynę krakowską pewnego zwycięstwa. Niemniej jednak udowodniła Makkabi krakowska, że i w tej gałęzi sportu zajmuje przodujące miejsce wśród klubów żydowskich w Polsce. Wyniki meczów:

Siatkówka:

Makkabi—Hasmonea	28 : 22
Makkabi—Hakoa	28 : 26
Makkabi—Kadimah	30 : 2

Makkabi zdobyła pierwsze miejsce i srebrny puhar.

Koszykówka:

Makkabi—Hakoah	24 : 12
Makkabi—Kadimah	21 : 9
Hasmonea—Makkabi	22 : 13

Makkabi zdobyła drugie miejsce.

B. premjer Switalski polemizuje z marszałkiem Daszyńskim

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 4. 6. (Sin.) W odpowiedzi na artykuł marszałka Daszyński p. Switalski umieścił w Iskrze artykuł, w którym oświadcza m. in.: Panu marszałkowi Daszyńskiemu weszło w ostatnich czasach w nawyk wspominanie mojej osoby przy każdym swoim występie autorskim. Nie kwapiłem się do polemizowania z p. marsz. Daszyńskim. Mimo uszu puszczałem uszczypliwości i nie wdawałem się w ocenę postępowania marszałka Daszyńskiego, który w okresie obalenia mego gabinetu zapomniał zupełnie o swojej właściwej roli przewodniczącego Sejmu i stał się jaskrawym i zupełnie wyraźnym promotorem i inscenizatorem uchwalenia memu gabinetowi votum nieufności. Marsz. Daszyński pierwszy raz 24 września a drugi raz wczoraj zaryzykował publicznie twierdzenie, jakoby mój i prezesa Sławka wyjazd na urlop w lecie ub. r. przerwał usiłowania wywołania harmonijnej współpracy rządu z Sejmem. P. Daszyńskiemu jest potrzebny zwrot o Biarritz na wyrażenie swego votum. Muszę się obecnie zapytać marsz. Daszyńskiego, co go właściwie gorszy? Jeżeli to, że korzystałem wtedy z przysługującego mi urlopu, to marsz. Daszyński również korzystał z wywczasów. Jeżeli mi zarzucono, że ja spędzam urlop zagranicą, to marsz. Daszyński dwa miesiące przedtem spędził również swój urlop zagranicą. Jeżeli go Biarritz oburza, jako miejscowość luksusowa, to nie wiem, jaka pod tym względem istnieje różnica między Biarritz a Juan les Bain. Ale tu jedno małe sprostowanie, któregobym się do końca życia nie dopuścił, gdyby nie to, że marszałek ukuł z Biarritz argument w stosunku rządu do Sejmu. Ongiś p. Daszyńskiemu, jako wicepremjerowi miano zarzucić, że jada zbyt wytworne potrawy. P. Daszyński miał wtedy słusznie odpowiedzieć, że nikomu nie pozwala sobie zaglądać do talerza. Jestem tego zdania, że po djabła zaglądać do marszruty urlopowej premjera i dlatego śmiałem się z dowcipów kabaretowych na temat Biarritz przechodziłem do porządku dziennego nad biarritzowskiemi argumentami opozycji. Muszę jeszcze wyznać, że urlopu mego wcale nie spędziłem w Biarritz, siedziałem sobie w miejscowości nikomu bliżej nieznanej, zwącej się Ricabie, posiadającej jeden jedyny hotel. Miejscowość ta od Biarritz odległa jest o tyle kilometrów, o ile odległe jest Juan les Bains, w którym marszałek przepędził swój urlop od Monte Carlo. Wreszcie marsz. Daszyńskiego, który zwalcza tych, którzy się brali do pieniędzy państwowych, oburza, że pojechałem rządowem autem! P. Bartel na komisji budżetowej tego roku odpowiedział na ten zarzut, powołując się, że sam również korzystał z auta w swojej podróży w roku 1928. Stwierdził on, że za benzynę zapłaciłem jak również skrupulatnie podsumowałem przejechane kilometry i skarbowi państwa za zużycie maszyny i amortyzację zapłaciłem zaraz po przyjeździe. Skarb państwa nie ucierpiał tu ani grosza. Jeżeli chodzi tu o ścisły rachunek, to skarb państwa może być wreszcie narażony na szkody, gdy się służbowem autem jedzie do Wilanowa, Otwocka lub do Kazimierza nad Wisłą na spacery, czy wycieczki. (Marszałek Daszyński wyjeżdża zwykle na odpoczynek do Otwocka lub do Kazimierza nad Wisłą. — Uw. Sin.). Ale nieznany mi jest żaden walet, któryby z tego powodu szaty rozdzierał, uważając słusznie, że do takiego przynajmniej luksusu marszałek Sejmu ma pełne prawo, skoro go na luksus myślowy od pewnego czasu nie stać. Podpisany: Świtalski.

Marsz. Daszyński na urlopie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 4. 6. Sin. Dziś marszałek Daszyński wyjechał autem do Kazimierza nad Wisłą, gdzie zamierza spędzić dwutygodniowy urlop wypoczynkowy.

Profesor Kochanowski autorem — „Odprawy posłów greckich" Co wie o Polsce zagranica?

Warszawa. 4. 6. Zentralbibliothek wielki instytut w Berlinie, gromadzący druki całego świata, wystosował do prof. Uniwersytetu Warszawskiego dra J. K. Kochanowskiego w Warszawie list, w którym prosi go aby przesłał do tego instytutu swe dzieło pod tytułem „Odprawa posłów greckich" (!!) przetłumaczone świeżo na język niemiecki przez prof. germanistyki na Un. Jag. Wukadinowicza.

Anglja przeciwko Paneuropie

Genewa. 4. 6. PAT. Podkomisja polityczna komitetu współpracy europejskiej zajmowała się na dzisiejszem posiedzeniu memorandum Brianda i sprawozdaniem prof. Bartelemy o suwerenności państwowej przyszłej organizacji Europy. Przedstawiciel Wielkiej Brytanji twierdził, że dążenia zwolenników Paneuropy są niebezpieczne dla pokoju świata.

Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja

Zaczynamy spłacać w normalnych ratach dług amerykański

Warszawa, 4. 6. PAT. Bilans Banku Polskiego za trzecią dekadę maja rb. wykazuje zapas złota 702,354.000 zł., to jest o 64.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 9,964,000 zł do sumy 270 milj. 89 tysięcy zł. Również niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 1,485,000 zł. do sumy 109 milj. 889 tysięcy zł. Portfel wekslowy wzrósł o 11,156,000 zł. i wynosi 594,354.000 zł. Pożyczki zastawowe wzrosły o 7.614.000 zł. do sumy 78 milj. 50 tysięcy zł. Inne aktywa wynoszą 125 milj. 469 tysięcy zł. a zatem o 944.000 więcej niż w poprzedniej dekadzie. W passywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań spadła o 125 milj. 665 tysięcy zł. (252.388.000 zł.) — Obieg biletów bankowych wzrósł o 132,074,000 (1.332,683,000 zł.). Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań banku wyłącznie złotem wynosi 44,31 proc. (14,31 proc. ponad pokrycie statutowe). Pokrycie kruszcowo-walutowe 61,35 proc. (21,35 proc. ponad pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 52,7 proc.

W ciągu ubiegłej dekady uskuteczniono na rachunek ministerstwa skarbu pierwszą, normalną pełną wpłatę półroczną tytułem odsetek i amortyzacji skonsolidowanego długu wobec rządu Stanów Zjednoczonych Ameryki w kwocie dolarów 3.137,400 (równowartość w złotych 27 miljonów 980 tysięcy zł.). Przez poprzednich lat 5 od r. 1925 do 1929 Polska na podstawie umowy z rządem Stanów Zjednoczonych dokonywała na rachunek powyższego długu minimalne wpłaty i dopiero 1930 r. jest pierwszym rokiem wpłat normalnych.

Bandyci uprowadzili kobietę

Warszawa. 4. 6. W Bydgoszczy student Politechniki Lwowskiej, Zabiński, przechadzając się wieczorem w towarzystwie młodej kobiety po szosie koło Obornik, został napadnięty przez trzech uzbrojonych bandytów, którzy uprowadzili towarzyszącą mu kobietę.

Załoba narodowa na Węgrzech

w rocznicę podpisania traktatu w Trianon

Budapeszt 4. 6. PAT. Zapadło tu postanowienie, by dzień podpisania traktatu pokojowego w Trianon obchodzono jako dzień żałoby. Wszystkie fabryki mają być nieczynne do godz. 11.30. O godzinie 16-tej zaczną dzwonić wszystkie dzwony w kraju. W parlamencie odbędzie się posiedzenie żałobne, na które wszyscy deputowani mają się zjawić w czarnych garniturach. Węgrzy przebywający zagranicą, mają wysłać telegramy protestacyjne do Ligi Narodów.

Budapeszt 4. 6. PAT. Dzisiejszy dzień żałoby, urządzony z okazji rocznicy podpisania traktatu w Trianon, obchodzony był w całym kraju z uroczystą powagą. We wszystkich miastach rady miejskie zwołały ogólne zgromadzenia, na których omawiana była sprawa uzyskania pokojowemi środkami rewizji traktatu w Trianon. Po południu odbyło się wspólne zebranie protestacyjne, zorganizowane przez wszystkie związki i stowarzyszenia dziennikarskie. Cała prasa poświęca dzisiaj wstępne artykuły rocznicy podpisania traktatu.

„Żelazna dywizja" komunistów chińskich

zadała klęskę armji nacjonalistycznej

Szanghaj. 4. 6. PAT. Według otrzymanych tu wiadomości, tzw. żelazna dywizja komunistów chińskich pobiła w dniu wczorajszym wojska nacjonalistyczne. Zajęcie Czang Sza przez żelazną dywizję oczekiwane jest lada chwila. Czynione są przygotowania do ewakuacji cudzoziemców.

Pekin. 4. 6. PAT. Agencja „Indo Pacific" podaje, iż komunikaty dowództwa wojsk północnych donoszą o zwycięstwie na całym froncie. Wojska północne zagarnęły m. in. magazyny lotnicze armji nankińskiej, w których znajdowało się 12 aparatów. Wojska północne zagrażają poważnie miastu Czang Sza.

Sensacje niepolityczne

Triumfalny wjazd miss Johnson do Sydney

Sydney, 4. 6. PAT. W dniu dzisiejszym w chwili przybycia lotniczki angielskiej Amy Johnson, działy się niezwykłe sceny. Olbrzymie tłumy wypełniły ulice. Wielu mieszkańców ulokowało się na dachach domów. Pojawienie się lotniczki witane było okrzykami 75 tysięcy osób, oraz rykiem syren na parowcach i w fabrykach. Amy Johnson wylądowała na lotnisku gdzie powitali ją członkowie rządu w towarzystwie których przejechała samochodem poprzez ulice wypełnione publicznością do pałacu rządowego, gdzie uważana jest za gościa.

Spadochron z motorem

Nowy Jork, 4. 6. PAT. Henry Bushman, lotnik, specjalizujący się w skoku z aeroplanu ze spadochronem, skonstruował przyrząd, który umożliwia kierowanie spadochronem według woli spadającego. Przyrząd ten zaopatrzony jest w mały motor dwucylindrowy o sile 7 koni parowych oraz propeler. Lotnik twierdzi, że dzięki temu przyrządowi, który spadający umieszcza na piersiach, można będzie przebyć przestrzeń od 20 do 30 mil angielskich w dowolnym kierunku od miejsca wyskoczenia z samolotu.

Waszyngton przeciwko automatycznym telefonom

„Obrzydliwy przyrząd"

Waszyngton, 4. 6. PAT. Wprowadzenie automatycznych telefonów w Waszyngtonie nie spotkało się z uznaniem abonentów. Na czele rewolty przeciwko automatom stanął Kongres, a obie Izby uchwaliły rezolucję, żądającą usunięcia z gmachów tego — jak się wyraził sen. Glass — *obrzydliwego przyrządu*. Sen. Robinson z Arkknsas oświadczył, że telefony są niepraktyczne i zaprowadzenie ich pozbawia pracy wiele urzędniczek telefonicznych.

Transport gazów trujących przychwycony na granicy polsko-niemieckiej

Warszawa, 4. 6. PAT. „Ekspres Poranny" donosi z Bydgoszczy: Władze kolejowe wykryły na stacji granicznej Chojnice niezwykły transport. Między wygonami pociągu tranzytowego, jadącego przez Polskę z Niemiec do Prus Wschodnich, znajdował się jeden wóz z napisem „ładunek żyta". To samo podawała również notatka w odpowiednim frachcie. Wagon ten wzbudził jednak u władz kolejowych podejrzenie, wobec czego odczepiono go od pociągu i przeprowadzono rewizję, która dała sensacyjne wyniki. Okazało się, że w wagonie zamiast żyta, załadowane były balony stalowe, wypełnione gazami trującemi. Wagon zatrzymano i opieczętowano. O odkryciu tem zawiadomiono władze centralne, które wysłały na miejsce specjalną komisję, celem dokładnego zbadania tego tajemniczego transportu.

Z SALI SĄDOWEJ

MĘŻOBÓJCZYNI UWOLNIONA

Wczoraj wieczorem zakończyła się przed krakowskim trybunałem przysięgłych dwudniowa rozprawa przeciwko Annie Dzięglowej z Trzebinki, pow. Chrzanów, oskarżonej o zamordowanie męża.

Po wywodach końcowych prokuratora dra Grotowskiego i obrońcy dra Aschenbrennera sędziowie przysięgli zaprzeczyli 11 głosami pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, zatwierdzili natomiast 8 głosami pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, zatwierdzając zarazem jednogłośnie pytanie dodatkowe, że Dzięglowa działała w obronie koniecznej.

Na podstawie tego werdyktu zapadł wyrok uwalniający Dzięgielową od winy i kary.

KOMUNIKATY

— **NIEZAMOŻNYCH ŻYDOWSKICH UCZNIÓW GIMNAZJALNYCH** wysyła na bezpłatną 4-ro tygodniową kolonję letnią Stowarzyszenie ku wsparciu żydowskich uczniów szkół średnich „Samopomoc" w Krakowie. Podania opatrzone świadectwem niezamożności, oraz ostatniem półrocznem świadectwem szkolnem przyjmuje Juljusz Hochman, Starowiślna 64 najpóźniej do 15 bm.

— **„GREAT BRITAIN, LAND AND NATION".** Na ten temat wygłosi dziś o godz. 8 wiecz. kol. Liebermann referat w języku angielskim na kółku dla awansowanych anglistów przy Kole Żyd. Prac. Umysł. „Awodah" (Starowiślna 68, III. p. of.) Po referacie dyskusja. Goście mile widziani.

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

WANDA: „Kobiety nie do małżeństwa".
UCIECHA: „Marsz weselny".
SZTUKA: „Pokusy Europy".

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Kochanka Rozwoickiego".
BAGATELI: „Kobieta na krzyżu".
CORSO: „Złota ferma" (Jacke Holt) oraz „Riff i Raff jako strzelcy".
WARSZAWA: „Pat i Patachon wśród ludożerców".

Tym P. T. Prenumeratorom z prowincji, którzy nie odnowią bezzwłocznie prenumeraty na miesiąc czerwiec br. wstrzymamy z dniem 12. bm. wysyłkę naszego pisma.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 4. 6. 1930. Akcje utrzymane. Dolar bez zmiany.

Akcje bankowe: Bank Polski 168.
Akcje handlowe: Pharma 6.
Akcje przemysłowe: Parowozy 17.
Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. Inwestycyjna 105.

Zebranie giełdowe przeszło pod znakiem nieco żywszego zainteresowania. Bank Polski i Pharma utrzymane na ostatnim poziomie. Parowozy nieco słabiej. Z papierów procentowych znaczniejszych obrotów dokonano 4-proc Prem Poż. inwestycyjną po kursie w dalszym ciągu zniżkowym. Ruch silniejszy. Obroty większe.

Na pogiełdziu robiono jedynie Ojkosen po kursie 82.

Waluty i dewizy oficjalnie bez obrotów.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych sytuacja bez zmiany. Nastrój spokojny. Popyt pokryty dostateczną podażą. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.89, czeki bankowo 8.90 i pół do 8.91 i pół. Warszawa dol. 8.87 i pół do 8.88 i trzy czw., czeki 8.90—8.91. Lwów dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i jedna czw. do 8.91 i jedna czw. Katowice dol. 8.88—8.89, czeki 8.90 i pół do 8.91 i pół. Kurs płacenia Banku Polskiego pozostał niezmieniony.

Giełda warszawska

Warszawa, 4. 6. PAT. **Akcje:** Bank Handlowy 110, Bank Polski 170 i pół, Bank Zw. Sp. Zarobk. 72 i pół, Częstocice 34, Lilpop 27 i pół, Ostrowiec ser. B. 56 i pół. **Pożyczki:** 4-proc. inwestycyjna 109, 5-proc. dolarowa 64, 5-proc. konwersyjna 55, 10-proc. kolejowa 102 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

Waluty: Dolary 8.88 i pół, 8.90, 8.86 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.50, 124.81, 124.19, Londyn 43.38 i jedna czw., 43.44, 43.22 i pół, N. Jork 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 34.96, 35.05, 34.87, Szwajcarja 172.64, 173.07, 172.21, Wiedeń 125.82, 126.13, 125.51, Włochy 46.73 i pół, 46.85, 46.62, Berlin 212.84.

Giełda poznańska

Poznańska giełda zbożowa z dnia 4. 6. 1930. Żyto 14 i trzy czw. do 15 i jedna czw., pszenica 39 i pół do 40 i pół, jęczmień przemiałowy 19—20, browarowy 21—23, owies 16 i pół do 17 i pół, mąka żytnia 26 i jedna czw., pszenna 60—64, otręby żytnie 9 i pół do 10 i pół, pszenne 12—13. Tendencja słaba.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 4. 6. PAT. **Waluty i dewizy:** Berlin 168.93—169.43, Budapeszt 123.81—124.11, Bukareszt 4.20 i trzy ósme do 4.22 i trzy ósme, Londyn 34.40 i jedna ósma do 34.50 i jedna ósma, Nowy Jork 707.85—710.35, Paryż 27.75—27.85, Praga 20.98 i trzy ósme do 21.05 i trzy ósme, Warszawa 79.35 i pół do 79.63 i pół, Zurych 137 i pół do 137.50 i pół. Amerykańskie 705.50—709.50, Niemieckie 168.68—169.28, Włoskie 37.17—37.33, Polskie 79.20—79.60, Szwajcarskie 136.65—136.45, Czeskie 20.95 i trzy czw. do 21.07 i trzy czw., Węgierskie 123.74—124.14.

Papiery wartościowe: Renta majowa 1.751, Renta koronowa 1.751, Tureckie 20.50, Hipoteczny 66, Czerniowce 46, Zieleniewski 34.30, Galicja 27 i trzy czw.

Giełda zurychska

Zurych, 4. 6. PAT. Paryż 20.26, Londyn 25.10 i jedna czw., Nowy Jork 5.16.70, Belgja 72.12 i pół, Włochy 27.08, Berlin 123.29, Wiedeń 72.85, Praga 15.32 i pół, Warszawa 58, Budapeszt 90.33 i pół, Bukareszt 3.07.

Wolne posady

AKWIZYTORA zdolnego, mile widzianego u kupców branży spożywczej do mesowych artykułów na Kraków poszukuje poważna firma. — Zgłoszenia pod „Palermo" do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 91935er

Zdrojowiska

LANCKORONA Dla P. T. Inteligencji żydowskiej wynajmuje mieszkania letnie w pięknie położonej willi. — Wikt obfity w pobliżu. Wiadomość: Klapphols, Kalwarja. 811g

ZAWOJA. Willa „Stanisława" poleca pokoje słoneczne, z całodziennem utrzymaniem. Radjo, telefon, pianino, kort tenisowy na miejscu. Dogodna komunikacja autobusowa bezpośrednio Kraków—Zawoja dwa razy dziennie. Zgłoszenia: Stanisława Battikowa, — Zawoja 812g

Reklama dźwignią handlu



CZECHOSŁOWACJA

W maju i czerwcu panuje w Wysokich Tatrach najcudniejsza pogoda. Pierwszorzędne uzdrowisko klimatyczne i sanatorja. Sezon wiosenny. Turystyka 80-1400 m. Informacji udziela Pan Dyrektor Sperling, Kraków, ul. Szewska , telefon 440 wzgl. ul. Krzywa L. 3

Tatrańska Łomnica	Tatrańske Matliary Sanatorjum i kąpiele	Dr. Guhr Sanator. Tatrańska Polanka	Dr. Szontagh Palace Sanator Nowy Smokowec

Stary Smokowec Grand hotel Tatra-Sanatorium	Strbske Pleso	Spisska Nova Ves Kupele	Tatrańsky Domov	Lubovna kupele Stabl u Moorbad

Lokale

POKOJU spokojnego z dobrem utrzymaniem, poszukuję. — Zgłoszenia pod „Pokój" do Biura ogłoszeń Stattera Rynek L. 8. 1934er

MIESZKANIE 2 pokojowe elegancko umeblowane, poszukiwane. Zgłoszenia do Admin. „Now. Dziennika" pod „Na kilka miesięcy". 815g

DWA POKOJE na biuro zaraz do wynajęcia. — Wiadomość telef. 4264. 813g

Różne

NAPRAWY DYWANÓW
Dywany perskie, kilimy do naprawy przyjmuje „Dywan", Tkalnia dywanów, kilimów: Kraków—Podgórze, ul. Kingi 9. — tramwaj 3. Poleca dywany, kilimy. Ceny bez konkurencyjne. Telefon Nr 1609. 1274m

OKAZJA
kilkanaście rakiet wybrak. bardzo tanio do nabycia. Blich 3. II. p. II. of. 1872er

WYKWINTNE wody kolońskie perfumy „Molpasa" poleca: Löbel Urbach Krakowska 7. 1647x

שלטון הקהלה העברית בקריניצא מפרסם בזה
קונקורס על שו״ב בבית המטבח׳ דפה
בתעודות היותר טובות ובעל תפלה
זמן שליחות האפרטין הוא עד 15 טשעווייע על הארעססע

Zarząd Gminy Wyzn. Żyd. w Krynicy-Zdr.

Przetargi publiczne

Urząd Wojewódzki, Dyrekcja Robót Publicznych w Krakowie, Rynek, Krzysztofory rozpisuje publiczny przetarg ofertowy na budowę:

mostu żelbetonowego, sklepionego, o świetle 18 m. na Watoke w ulicy P. Marii w Tarnowie.

Most ma być ukończony w roku 1930.

Przetarg odbędzie się we wtorek, dnia 17 czerwca 1930 r., godzina 11ta, w Oddziale Drogowym powyższej Dyrekcji, w którym to czasie upływa termin składania ofert.

Oferty pisemne należy składać do Dyrekcji Robót Publicznych w Krakowie, w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę mostu żelbetonowego sklepionego na Watoku w Tarnowie". — Przetarg ma się odbyć dnia 17 czerwca 1930 r.

Akta licytacyjne, t. j. plany budowy, warunki budowy i przepisy o ofertach są wyłożone dla przeglądu stron w godzinach urzędowych w Oddziale drogowym Dyrekcji Robót Publicznych, gdzie będzie można otrzymać za zwrotem własnych kosztów załączniki ofertowe.

Cementu na budowę dostarczy Kierownictwo budowy loco stacja kolejowa Tarnów.

Wystrzegać się naśladownictw o podobnym brzmieniu



ROZWÓJ TOWARZYSTWA UBEZPIECZEŃ NA ŻYCIE
»FENIKS«
od roku 1913

3398z

Rok	Stan ubezpieczeń	Wpływ premij	Fundusze gwarancyjne
1913	K 224,887.549·—	K 9,733.268·07	K 53,051,954·77
1924	Zł 542,990.628·18	Zł 34,702.527·85	Zł 66,845.463·91
1925	„ 825,335.727·30	„ 47,493.490·19	„ 97,067.467·40
1926			„ 188,128.604·71
1927	„ 1.763,294.069·88	„ 79,495.425·27	„ 242,384.294·26
1928	„ 2.234,919.643·75	„ 106,846.283·09	„ 302,639.089·96
1929	„ 3.042,000.000·—	„ 152,000.000·—	„ 380,700.000·—

FILJE:

KRAKÓW, Gertrudy 8, CIESZYN, Niemiecka 1,
LWÓW, Kościuszki 8, BIELSKO, Kolejowa 2.

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6·00, kwartal. Zł. 18·00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6·20 „ „ 18·60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6·60 „ „ 19·80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 10·00 „ „ 30·00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni poświąt

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1·25. — Tekst 1·—. Nadesłane 0·75. — Za tekstem 0·25. — Drobne od słowa 0·20. Dla poszukujących pracy 0·10. — Gratulacje 12·50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik". Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana